

DWUTYGODNIK MIEJSKI

# KRAKÓW.**PL**

Nr 16 (143), 8 października 2014

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039



## Spotkajmy się w klubie kultury

Dobry adres: Balicka 289

**Liczą się pomysł  
i zaangażowanie**

Rozmowa z Renatą Lisowską,  
dyrektor CK Dworek Białopądnicki

**Bezpieczeństwo  
socjalne krakowian**

Felieton Prezydenta  
Miasta Krakowa



**Jacek Majchrowski**  
Prezydent Miasta Krakowa  
zaprasza



**KONCERT CHARYTATYWNY**

# GRANIE NA SZCZEKANIE

**27 października 2014, godz. 19.00**

Filharmonia im. Karola Szymanowskiego, ul. Zwirzyńska 1

**Justyna Sieńczyło | Justyna Steczkowska**

**Jacek Cygan | Sebastian Karpiel-Bułecka**

**Mariusz Pędziątek | Jerzy Połomski**

**Grzegorz Turnau**

**Andrzej i Jacek Zielińscy z zespołu Skaldowie**

**Magda Hejda, Renata Żelobowska - Orzechowska, Janusz Sent**

W czasie koncertu odbędzie się aukcja, którą poprowadzą: **Bronisław Maj i Łukasz Lech**

**CAŁY DOCHÓD ZOSTANIE PRZEKAZANY NA RZECZ BEZDOMNYCH ZWIERZĄT**

Cegietki w cenie: 60, 80, 120 zł do nabycia:  
Kasa Filharmonii, ul. Zwirzyńska 1  
Info Kraków, ul. św. Jana 2, tel. 12 421 77 87  
Biuro KTOZ, ul. Floriańska 53, tel. 12 429 43 61

Pomysł i organizacja koncertu:  
zarząd KTOZ, Monika Dudek, Łukasz Lech, Anna Szybist  
Patronat honorowy:  
Ksiądz infułat Jerzy Bryła Duszpasterz Artystów



# Blżej urzędu, blżej mieszkańców

1 października ruszyła druga edycja projektu „Transfer wiedzy urząd – zarządca”. Zarządcy nieruchomości spotykają się będą z urzędnikami po to, by poznawać i rozwiązywać sprawy najważniejsze dla właścicieli nieruchomości. Prezydent Krakowa Jacek Majchrowski objął program honorowym patronatem.

– Stały kontakt z urzędami i instytucjami jest nieodłącznym elementem zarządzania nieruchomościami. Każdy zarządca powinien wiedzieć, jak szybko i sprawnie poruszać się po urzędowych procedurach, gdzie zasięgać informacji, jak załatwić konieczne dla prawidłowego funkcjonowania wspólnot mieszkaniowych sprawy. Często w rzeczywistości bardzo proste formalności niepotrzebnie wydłuża nieznaną procedurę czy po prostu brak rozeznania, dokąd należy się udać, by złożyć wniosek czy zasięgnąć porady. Chcemy to zmienić, by ułatwić pracę i zarządcom, i urzędnikom, a w efekcie zagwarantować właścicielom nieruchomości kompleksową i fachową pomoc – mówi Jarosław Gołuszka, prezes Stowarzyszenia Zarządców i Administratorów Nieruchomości w Krakowie (SZAN).

„Transfer wiedzy” jest częścią programu „Kompetentny zarządca” realizowanego w związku z ustawowym uwolnieniem zawodu zarządcy. Po zmianach w branży tej może pracować każdy, bez względu na po-



ziom przygotowania merytorycznego czy praktycznego. Nie są konieczne ani odpowiednie wykształcenie, ani stosowne uprawnień. Program „Kompetentny zarządca” ma trzy zasadnicze cele. Po pierwsze – mimo braku uregulowań i wymagań utrzymać odpowiedni standard w zarządzaniu nieruchomościami poprzez doskonalenie zawodowe zarządców i zapewnianie im stałego dostępu do wszystkich koniecznych informacji. Po drugie – wyróżniać najlepszych w branży poprzez skrupulatny proces certyfikacji. Po trzecie – informować mieszkańców i właścicieli nieruchomości, jakie kompetencje powinien mieć profesjonalny zarządca.

Poprzednia edycja „Transferu wiedzy” realizowana od marca do czerwca tego roku cieszyła się olbrzymim zainteresowaniem. W spotkaniach z przedstawicielami m.in. miejskich wydziałów, spółek i jednostek wzięło udział blisko 600 zarządców. Omawiane były zagadnienia dotyczące m.in. najważniejszych zmian w przepisach prawa budowlanego, działań na rzecz poprawy jakości powietrza i ochrony środowiska, kompetencji straży miejskiej, podatków i opłat lokalnych, gospodarki odpadami.

Więcej informacji można znaleźć na stronach: [www.szan.org.pl](http://www.szan.org.pl) oraz [www.kompetentnyzarzdca.pl](http://www.kompetentnyzarzdca.pl).

Redakcja KRAKOWA.PL

## KONKURS

W poprzednim numerze zadaliśmy następujące pytania: 1. Podaj tytuł oraz nazwisko autora najpopularniejszej powieści opiewającej o losach Szarych Szeregów. 2. Ile dni trwało powstanie warszawskie? Prawidłowe odpowiedzi to: 1. Najpopularniejsza powieść o losach Szarych Szeregów to „Kamienie na szaniec” Aleksandra Kamińskiego. 2. Powstanie warszawskie trwało 63 dni. Zwycięzcy konkursu otrzymali od nas podwójne bilety do Muzeum Armii Krajowej.

A oto najnowsze pytania konkursowe: 1. Która krakowska szkoła organizuje Festiwal Informatyczny? 2. Ile klubów wchodzi w skład Centrum Kultury Dworek Białoprądnicki? Odpowiedzi (wraz z imieniem, nazwiskiem oraz numerem telefonu) prosimy nadsyłać na adres: [redakcja@um.krakow.pl](mailto:redakcja@um.krakow.pl) do 15 października 2014 r. Prosimy także o dołączenie oświadczenia: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez UMK moich danych osobowych na potrzeby konkursu”. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody!



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Informacji, Turystyki i Promocji Miasta, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3–4, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielopole 18a, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w szpitalach miejskich i siedzibach jednostek miejskich.

Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3–4, pok. 156, I piętro, tel. 12 616-13-86, e-mail: [redakcja@um.krakow.pl](mailto:redakcja@um.krakow.pl)

Redaktor naczelny: Beata Klejbuk-Goździńska

Współpracownicy: Jan Machowski, Michał Koziół, Małgorzata Kubowicz, Kinga Sadowska, Beata Sabatowicz, Magdalena Bartlewick, Katarzyna Fiedorowicz-Razmus, Joanna Dubiel, Paulina Polak, Szymon Gatlik

Zdjęcia: Wiesław Majka, Paweł Krawczyk. Okładka: fot. NVVstudio [www.nvvstudio.pl](http://www.nvvstudio.pl)

Projekt graficzny: PReTEKST. Korekta: Magdalena Kędzierska-Zaporowska. Skład i łamanie: Pro Art Studio

Druk: Business Point Nakład: 30 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

### Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3–4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielopole 18a, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w szpitalach miejskich i siedzibach jednostek miejskich.

KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych KOLPORTER S.A.: al. 29 Listopada 95, ul. Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Wysłouchów 22a, ul. Wysłouchów 27, ul. Kamińskiego 1b, ul. Długa 63, ul. Beskidzka/Witosa 28, ul. św. Tomasza 25, ul. Librowszczyzna 4, ul. Krowoderska 24, ul. Kalwaryjska 42, ul. Książnica (Biedronka), ul. Słoneckiego 9, ul. Powstańców 34c, ul. Kościuszki 17, os. Bohaterów Września 58, ul. Misiółka 1, ul. Jerzmanowskiego 12, ul. Nowohucka 52, al. Krasiciego 30, ul. Bora-Komorowskiego 31, ul. Pawia 5, ul. Nowohucka 33a, ul. Cwiklińskiej 18, ul. Wadowicka 6.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się 22 października.

## W numerze:

### KULTURA

#### 4. Spotkajmy się w klubie kultury

Dobry adres: Balicka 289

#### 7. Liczą się pomysły i zaangażowanie

Rozmowa z Renatą Lisowską, dyrektorką CK Dworek Białoprądnicki

#### 8. Wspólne święta literatury

Przed nami 6. edycja Festiwalu Conrada

### SPRAWY SPOŁECZNE

#### 9. Rodzic zastępczy – moja praca

MOPS szuka kandydatów na rodziców zastępczych

#### 10. Pomóżmy talentom!

Zdolne dzieci czekają na darczyńców

#### 11. Bezpieczeństwo socjalne krakowian

Felieton Prezydenta Miasta Krakowa

### MIASTO

#### 12. Tańcz, słuchaj i ucz się

Zaproszenie na seminarium poświęcone muzyce

#### 12. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

#### 13. Ambitni i zdolni

Rozmowa z pomysłodawczynią i uczestnikami Festiwalu Informatycznego

#### 14. Krakowski wrzesień w Norymberdze

35 lat partnerstwa

### DLA SENIORÓW

#### 15. Nowa siedziba Klubu Seniora „Azory”

Przyjdź na Weissa 8/21

#### 15. Zapraszamy w październiku!

O ciekawej ofercie dla seniorów

### SPORT

#### 16. Pobiegij w półmaratonie

Zaczynamy nową tradycję

#### 17. Krakowscy kibice biją rekordy

Po mistrzostwach świata w siatkówce

### RADA MIASTA KRAKOWA

#### 18. Okiem Przewodniczącego

Oddłużony Kraków

#### 19. Przestrzeń wolności

O działaniach Obywatelskiego Komitetu na rzecz Oleandrów

#### 20. Małe granty historyczne – pomysły na przyszłość

Felieton Magdaleny Bassary

#### 21. Kraków miastem kwiatów

Felieton Małgorzaty Jantos

#### 22. Bądźmy razem 10 października

Felieton Katarzyny Pabian

#### 23. Głos dzielnic

### HISTORIA

#### 24. Kradzież w pracowni

O sensacyjnych wydarzeniach lipca 1913 r.

#### 25. Kalendarium krakowskie

#### 26. Ogłoszenia

# Spotkajmy się w klubie kultury



**Czasem wystarczy niewielka grupa osób, czasem nowy lider, by dokonać małej rewolucji – wnieść ducha twórczej aktywności i porwać społeczność do działania na rzecz własnej, lokalnej instytucji. Od ponad roku takie wyzwania podejmuje kadra Klubu Kultury Mydlniki działającego w ramach Centrum Kultury Dworek Białoprądnicki. I to z sukcesem!**



foto: archiwum Klubu Kultury Mydlniki

## Beata Klejbuk-Goździalska

**T**egoroczny Dzień Otwarty w klubie przy Balickiej 289 wyglądał imponująco. Charakterystyczny, niezbyt urodziwy budynek już rok temu został ozdobiony – w ramach walki z pseudograffiti – rysunkami krakowskiego artysty Mikołaja Rejsa. W myśl idei, że mieszkańcy są przede wszystkim współtwórcami kultury, a nie biernymi odbiorcami czy klientami, odsłonięcie muralu było połączone z warsztatami street artu dla dzieci i młodzieży. Ten mocny początek działalności klubu przyniósł efekty – podczas prezentacji tegorocznej oferty sale klubu były wypełnione do ostatniego miejsca, a mydlniczanie, którzy rok temu się w ogóle nie znali, dziś rozmawiali jak starzy znajomi. Rok cyklicznych imprez, warsztatów, koncertów, wspólne świętowanie 6 grudnia, 1 czerwca czy 26 maja wystarczyły, by zbliżyć się, poznać i wspólnie realizować pasje. By budować silną lokalną społeczność.

### Wykorzystać potencjał mieszkańców

Domy kultury to najbardziej powszechne w Polsce placówki działające na rzecz upowszechniania i promocji kultury, edukacji kulturalnej i animacji społeczno-kulturalnej. Mocno zakorzenione w świadomości Polaków, nierzadko kojarzą się jeszcze z peerelowskim sposobem funkcjonowania, co na szczęście coraz mniej wspólnego ma z rzeczywistością. Nowoczesne domy kultury korzystają z dobrych tradycji, pielęgnują historię, zwłaszcza miejscową, a nadrzędnym celem ich działania jest stworzenie takiego modelu instytucji, która spełni oczekiwania odbiorców, da szansę zaistnienia lokalnej społeczności, zintegruje ją i stworzy silną więź środowiskową. Krakowscy animatorzy kultury i menedżerowie rozumieją doskonale, że najcenniejszy jest kapitał ludzki i społeczny – i to on jest podstawą nowoczesnego lokalnego ośrodka. Rośnie nasza świadomość obywatelska (co widać teraz, gdy decydujemy o budżecie obywatelskim), coraz częściej identyfikujemy się z lokalną wspólnotą, chętniej angażujemy się w sprawy publiczne. To właśnie chcą wykorzystać pracownicy Klubu Kultury Mydlniki – potencjał i aktywność mieszkańców – by tworzyć miejsce pełne inspiracji, kreatywności i pozytywnej energii. – Chcemy,

by to miejsce tętniło życiem i nowatorskimi pomysłami, dlatego zapraszamy mieszkańców do budowania z nami przestrzeni przyjaznej rodzinie – mówi Ewelina Woźniak-Typ, kierownik klubu. – Misją klubu jest wprowadzanie pozytywnych zmian w dzielnicy oraz rozwijanie pasji dzieci i dorosłych. Chcemy wykorzystywać pomysły mieszkańców, dlatego organizujemy koncerty, warsztaty, spotkania. Zmiany wprowadzane w klubie mają aktywizować społeczeństwo, a stawiamy na zwykłych ludzi, mieszkańców Krakowa, bo to oni są zarówno twórcami, jak i odbiorcami kultury – podkreśla.

### Nowoczesność i tradycja

Wspominaliśmy już o muralu według projektu Mikołaja Rejsa, który mogła dokończyć młodzież, a tym samym stać się jego współtwórcami. W ubiegłym roku, po warsztatach międzypokoleniowych, powstała również mozaika antyczna zdobiąca ogród klubu, która – uwaga – będzie widoczna z kosmosu! Wychodząc naprzeciw nowoczesności, zorganizowano też zajęcia projektowania i drukowania 3D, podczas których młodzież miała możliwość zaprojektowania własnego urządzenia czy prezentu dla kogoś bliskiego, a następnie wydrukowania projektu na drukarce 3D. – Nowatorskim przedsięwzięciem w naszym klubie są odbywające się raz w miesiącu warsztaty multimedialne. Uczestnicy tworzą własne krótkie filmy wideo, używając nietypowych technik filmowania takich jak timelapse czy tiltshift, eksperymentują z tworzeniem prostych efektów specjalnych w filmie „analogowo” i przy użyciu komputera, a także próbują swoich sił jako VJ – opowiada Ewelina Woźniak-Typ. Warsztaty są okazją do poznania najnowszych prądów w sztuce i osiągnięć techniki. Takie zróżnicowane doświadczenia dają uczestnikom

nowe spojrzenie na otaczający świat, pozwalają spotkać ludzi o podobnych zainteresowaniach, a przede wszystkim mogą stać się pierwszym krokiem do rozwijania nowej pasji.

– W swoich działaniach skupiamy się nie tylko na nowoczesności – podkreśla kierownik klubu. – Reaktywowany w marcu zespół folklorystyczny Mali Mydlniczanie występuje na konkursach i koncertach, a w planach mamy wyjazd na zagraniczne konkursy i obozy szkoleniowe dla członków zespołu – dodaje. W klubie nie zapomina się

**Misją klubu jest wprowadzanie pozytywnych zmian w dzielnicy oraz rozwijanie pasji dzieci i dorosłych. Zmiany wprowadzane w klubie mają aktywizować lokalne społeczeństwo.**

► o polskich tradycjach – w grudniu wspierano organizację konkursu na szopkę bożonarodzeniową, a w kwietniu – na palmę wielkanocną. – Przy okazji zorganizowaliśmy warsztaty zdobienia palm – mówi pani Ewelina. Przy Bałickiej 289 można też cofnąć się w czasie podczas wspólnej zabawy rodziców i dzieci. Jedną z takich propozycji są... warsztaty szycia lalek. – W dzisiejszych czasach, kiedy praktycznie wszystko można kupić, własnoręczne uszycie lalki uważane jest za nie lada wyczyn – mówi jedna z mam biorących udział w zajęciach. – Choć lalka miała nierówne warkoczki i nie należała do najpiękniejszych, moja córka uznała ją za ósmy cud świata i nie rozstawała się z nią przez długi czas. A ja robiłam za bohaterkę, choć z szyciem mam naprawdę niewiele wspólnego – śmieje się.

Sukcesem roku szkolnego 2013/2014 było także nawiązanie współpracy z organizacjami pozarządowymi. – Zaprosiliśmy NGO-sy do budowania odpowiedzialnej przestrzeni, a efektem tej współpracy są m.in. projekty dla osób niewidzących, np. warsztaty tańca dla osób niewidzących i widzących. Fundacja Kraków Kreatywny i KarekDesign wspierają działania związane z kreatywnością i innowacją. Gdy wprowadzaliśmy projekt MakerSpace organizowany przez Karolinę Perrin z KarekDesign, zależało nam na zapoznaniu dzieci z techniką, programowaniem, interaktywnością – wyjaśnia.

## Przyjdź, zobacz, zagraj

Nawet w czasie wakacji klub w Mydlnikach tętnił życiem. W zorganizowanych tu w lipcu półkoloniach wzięło udział aż 180 osób – Mieliliśmy więcej chętnych niż miejsc i z żalem, ale musieliśmy odmawiać. Z jednej strony cieszy nas frekwencja – bo to dowód na to, że rodzice nam ufają, z drugiej – przykro, że nie wszyscy, którzy chcieli spędzić z nami czas, mieli taką możliwość – mówi Ewelina Woźniak-Lyp.

Ale wakacje już ponad miesiąc temu się skończyły i klub kultury zaprasza wszystkich do korzystania z bogatej oferty przygotowanej na rok 2014/2015. – Tradycyjnie już Kraina Zabaw Puchatka dba o rozwój najmłodszych. Dzieci zapraszamy także na zajęcia baletu, tańca współczesnego, warsztaty kreatywne oraz kurs języka angielskiego – zachęca kierownik klubu. – Dla dorosłych przygotowaliśmy energetyzujące zajęcia: taniec towarzyski, zumbę, aerobic, ale również wyciszające i wymagające skupienia spotkania z malarstwem. Klub Seniora to z kolei miejsce stworzone z myślą o dojrzałych mieszkańcach dzielnicy. Zapraszamy do wspólnych spotkań, a także udziału w bezpłatnych zajęciach gimnastyki. Wszyscy, niezależnie od wieku, mogą przyjść na lekcje nauki gry na fortepianie, skrzypcach, flecie i gitarze, a także na naukę śpiewu – wymienia. Dodajmy, że przy Bałickiej 289 można również rozpocząć naukę gry na najnowszym nabytku klubu, czyli perkusji. Jak zapewnia pan Michał, instruktor, naukę można rozpocząć

## Miejskie instytucje kultury

**Centrum Kultury Dworek Białoprądnicki to jeden z trzech miejskich domów kultury w Krakowie. Mieszkańcy Nowej Huty z pewnością doskonale znają Nowohuckie Centrum Kultury, a podgórzanie mogą korzystać z oferty 19 klubów Domu Kultury „Podgórze”.**

**Warto też zapoznać się z ofertą lokalnych ośrodków kultury, do których należą: Śródmiejski Ośrodek Kultury (5 klubów), Ośrodek Kultury Kraków – Nowa Huta (12 klubów), Ośrodek Kultury Zespół Pieśni i Tańca „Krakowiacy”, Ośrodek Kultury im. C.K. Norwida (1 klub) oraz Ośrodek Kultury – Biblioteka Polskiej Piosenki. Krakowianie mogą też korzystać z propozycji czterech miejskich bibliotek i ich filii: Krowoderskiej (13 filii), Nowohuckiej (9 filii), Podgórskiej (20 filii) i Śródmiejskiej (14 filii).**

już od czwartego roku życia, co zdecydowanie potwierdziły czterolatki z zapamiętaniem uderzające w kotły. Zadowolone są także młode uczestniczki zajęć baletowych. – Moja córka nie może się wprost doczekać dnia, kiedy idzie na zajęcia z baletu – mówi Agata, mama Amelki. – Co prawda rodzice podczas zajęć czekają za drzwiami, ale i tak słychać, że instruktorka ma świetne podejście do dzieci i znakomicie sobie z nimi radzi. Najbardziej wymowne jest jednak to, że dziecko jest zachwycone – dodaje, podkreślając, że może przydałby się kącik czytelniczy dla rodziców czekających na dzieci. Klub zaprasza także na nowości: warsztaty fotograficzne, zajęcia szermierki, karate, tenis stołowy, Matplanetę oraz naukę tańca współczesnego i hip-hopu.

Oczywiście to nie wszystkie działania Klubu Kultury Mydlniki w nowym roku szkolnym. – W tym roku stawiamy na Centrum Wolontariatu, które będzie aktywizować ludzi w każdym przedziale wiekowym, oraz na Projekt Bezpieczne Góry, którego celem jest popularyzacja turystyki górskiej poprzez wycieczki, szkolenia i spotkania – zapowiada pani Ewelina. – Cały czas staramy się poszerzać ofertę, szukamy ciekawych rozwiązań i pełnych pasji instruktorów. Chcemy również uczulić społeczeństwo na różnorodne problemy dzisiejszego świata, dlatego planujemy szkolenia z pierwszej pomocy dla maluchów, zajęcia ekologiczne i akcje wspierania schroniska dla zwierząt – dopowiada.

I dodaje, że tak naprawdę to dopiero początek, bo pomysłów w klubie mają jeszcze całkiem sporo... Więcej informacji na temat działalności Klubu Kultury Mydlniki można znaleźć na stronie: [www.mydlniki.dworek.eu](http://www.mydlniki.dworek.eu) oraz na Facebooku.



foto: archiwum Klub Kultury Mydlniki

KK Mydlniki ma w swojej ofercie wiele propozycji dla najmłodszych

# Liczą się pomysły i zaangażowanie

O potencjale miejskich ośrodków kultury, ofercie skierowanej do mieszkańców i zarządzaniu dużą instytucją z **Renatą Lisowską**, dyrektor Centrum Kultury Dworek Białooprądnicki rozmawia Beata Klejbuk-Goździalska.

**Kina, teatry, szkoły tańca i sztuk walki, kursy doskonalące... Mieszkańcy dużych miast mają w czym wybierać. Czy domy kultury mogą konkurować z ofertą komercyjną?**

**Renata Lisowska:** Oczywiście! Nadal są miejscem skupiającym artystyczny potencjał. Miejscem, w którym najpierw rozwijamy pasję, nabywamy pierwszych umiejętności, a potem – miejscem, w którym z dużym powodzeniem można wieść twórcze i ciekawe życie artysty. O domach kultury myślimy bardzo stereotypowo, a wiele z nich to prężne i kreatywne ośrodki. Koncerty, spektakle, wystawy, spotkania podróżnicze czy literackie, różnorodne warsztaty teatralne, muzyczne, plastyczne czy multimedialne – to tylko niewielka część tego, co możemy znaleźć w Dworku i jego filiach.

**Oferta Dworku jest bardzo bogata. Co jest brane pod uwagę przy jej tworzeniu? Czym kierują się Państwo przy wyborze pracowników?**

**RL:** Liczą się pomysły i zaangażowanie. Szukamy ludzi lubiących działanie. Wybierając nowe propozycje do naszego programu, często organizujemy zajęcia otwarte, na których nie tylko odbiorcy mogą poznać naszą ofertę, ale i my możemy lepiej poznać osoby, z którymi współpracujemy. Jesteśmy stale otwarci na nowe propozycje i chętnie słuchamy pomysłów.

**Mocne punkty programu Dworku to...**

**RL:** Na pewno koncerty, zarówno kameralne, jak i cieszące się dużym zainteresowaniem wydarzenia plenerowe. Za bardzo ciekawe uważam „Kolosowe spotkania w Dworku”, czyli spotkania z największymi polskimi podróżnikami, alpinistami i żeglarzami oraz laureatami nagród Kolosy. Polecam również cykl „Porozmawiamy o zdrowiu” poświęcony nie tylko zdrowiu, ale i stylowi życia, urodzie. Każde spotkanie ma swojego wyjątkowego gościa – gwiazdę sceny lub ekranu. Gościli już u nas m.in. Ewa Kasprzyk, Małgorzata Potocka.

**Dworek może pochwalić się też własnym studiem nagrań. Skąd ten pomysł?**



foto: archiwum CK Dworek Białooprądnicki

Renata Lisowska – absolwentka Wydziału Filozoficzno-Historycznego UJ, a także studiów podyplomowych w zakresie bankowości i finansów oraz zarządzanie małymi i średnimi przedsiębiorstwami. Przez wiele lat związana z TVP, w latach 2008–2010 rzecznik prasowy Prezydenta Miasta Krakowa, a następnie pełnomocnik prezydenta ds. organizacji pozarządowych; od grudnia 2012 r. dyrektor CK Dworek Białooprądnicki

**RL:** Nasze studio nagrań założono jeszcze w latach 70., kiedy to Dworek był bardzo ważnym miejscem na jazzowej mapie nie tylko Krakowa. Grali u nas najlepsi z najlepszych – Jarek Śmietana, Czesław Niemen, Kora Jackowska. Tak też narodził się pomysł stworzenia czegoś więcej – profesjonalnego studia nagrań. Dziś nadal tętni ono życiem. Wyposażone w najlepszy sprzęt i połączone światłowodem z salą kominkową daje wiele możliwości – możemy m.in. profesjonalnie nagrywać koncerty. Ostatnio w naszym studiu nagrywano np. część materiału na płytę dedykowaną pamięci Jarka Śmietany. To międzynarodowy projekt, który etapami powstaje w różnych krajach.

**Nasze społeczeństwo się starzeje. Co w ofercie Dworku znajduje dla siebie seniorzy?**

**RL:** Z szerokiej oferty seniorzy mogą wybrać zarówno coś dla ciała, jak i dla ducha. A najlepiej połączyć jedno i drugie, dlatego oferujemy dla nich zajęcia tai chi – ćwiczenia, które poprawiają krążenie, dotleniają i usprawniają pracę mózgu. Seniorzy ćwiczą również jogę, która wycisza i jest zbawienna dla kręgosłupa. Jeżeli tylko pogoda dopisuje, tereny wokół Dworku stają się ścieżką do nordic walkigu. Mamy plastikę dla seniorów i wykłady specjalistów. Cała lato, dzięki wsparciu Rady Dzielnicy IV, właśnie z myślą o seniorach odbywały się koncerty „Niedzielnia Altana”. Przed starszą publicznością zaprezentowali się m.in. Anna Tretter, Agnieszka Grochowicz czy Billy Neal z zespołem.

**CK to nie tylko zabytkowy dworek przy ul. Papierniczej, ale także sześć klubów kultury. Jak się zarządza tak wielką instytucją?**

**RL:** Wspaniale! Oczywiście są lepsze i gorsze dni, i odpowiedzialność też jest ogromna, ale najważniejsze to znaleźć sobie najlepszych współpracowników. I uważam, że takich właśnie mam. Kluby kultury zlokalizowane są na terenie aż czterech dzielnic Krakowa i prowadzą je fantastyczne kierowniczkę, dla których praca jest pasją, które nie boją się wyzwań i wciąż przychodzą do mnie z nowymi pomysłami. Największą przemianę w ostatnim czasie przeszedł Klub Kultury „Mydlniki”, który z miejsca nieco zaprziałego stał się miejscem tętniącym życiem.

**Najlepszą oceną działalności instytucji jest frekwencja. Na prezentacji oferty programowej w KK „Mydlniki” sala pękała w szwach. A co cieszy się największą popularnością w Dworku?**

**RL:** Największym zainteresowaniem cieszą się zazwyczaj wydarzenia plenerowe – latem są to festiwale muzyczne „Niedzielnia Altana” i nasza nowa propozycja skierowana do młodych, „FestGranie”. Tradycją w Dworku jest też już wielki rodzinny piknik z okazji Dnia Dziecka. Rzeczywiście najlepszą oceną naszej działalności jest frekwencja – do naszych pracowni plastycznych co roku zapisuje się średnio 250 dzieci i młodzieży i niemal 50 osób dorosłych. Podobnie jest z lekcjami gry na instrumentach.

**A na co zapraszamy w najbliższym czasie?**

**RL:** Na Dzień Papieski, który odbędzie się już 11 października. Zaplanowaliśmy m.in. koncert i promocję książki „Romantyk Boży” Stanisława Dziedzica. Tej jesieni będziemy gościć w Dworku Międzynarodową Wystawę Ilustracji Książkowej „Opowieści z morskich głębin”, która dotrze do nas z Estonii. Poza tym już wkrótce zapraszamy na premierę niezwykłego widowiska przygotowanego przez grupę WATAHA The Slavic Drummers.

# Wspólne światy literatury

Tydzień z gwiazdami literatury światowej, pisarzami wielu języków i gatunków literackich, projektantami książek, wydawcami i tłumaczami. Blisko 100 wybitnych gości z Polski i ze świata, a także debaty, wystawy, projekcje filmowe i spektakle teatralne. Oto program 6. Festiwalu Conrada!

## ● Karolina Grysiak

**F**estiwal Conrada zbiega się z pierwszą rocznicą przyznania Krakowowi prestiżowego tytułu Miasta Literatury UNESCO, a także, jak co roku, z największymi w Polsce krakowskimi 18. Międzynarodo-



foto: S. Strami

Boris Akunin zasłynął serią o przygodach niezwykłego detektywa Erasta Fandorina

wymi Targami Książki. Światło latarni Conrada przywiedzie do Krakowa najznamienitszych pisarzy, którzy przybędą pod Wawel na 6. edycję tego najważniejszego polskiego festiwalu literatury. – Dokładnie rok po uzyskaniu tytułu Miasto Literatury UNESCO rozpoczynamy Festiwal Conrada – ma to dla nas wymiar symboliczny, bo przez cały rok intensywnie pracowaliśmy nad wzmocnieniem literackiego wizerunku Krakowa – mówi Izabela Helbin, dyrektor Krakowskiego Biura Festiwalowego. – Dzięki ogromnemu zaangażowaniu i ciężkiej pracy udało nam się przygotować niezwykle bogaty program i zaprosić do Krakowa największe nazwiska światowej literatury na czele z Paulem Austerem, Jaume Cabré i Borisem Akuninem. W październiku Kraków stanie się prawdziwą stolicą literatury i jesteśmy szczęśliwi, że mamy w tym swój udział – podkreśla.

Imponują nazwiska zaproszonych gości. Kraków odwiedzi po raz pierwszy autor cyklu „Przygody Erasta Fandorina” Boris Akunin, jeden z najpoczytniejszych pisarzy rosyjskojęzycznych, którego książki rozeszły się na całym świecie w blisko 30 mln egzemplarzy. Podczas spotkania z Wacławem Radziwiłowiczem, korespondentem „Gazety Wyborczej” w Moskwie, Akunin opowie o Rosji jako tle dla swoich kultowych powieści sensacyjnych i zabawie z tradycjami gatunku powieści kryminalnej. Kraków odwiedzi także Katalończyk Jaume Cabré, jeden z najciekawszych pisarzy hiszpańskich, autor „Wyznając” – bestsellerowej powieści-koncertu, wielowątkowego rozważania natury ludzkiej i korzeni zła. Będziemy też gościć długo oczekiwanego pod Wawelem Irlandczyka Johna Banville’a, laureata prestiżowej Nagrody Bookera, Irish Pen Award oraz Nagrody Franza Kafki. Autor „Morza”, „Mefisto” czy „Niedotykalnych” wyjaśni, czym jest bycie Irlandczykiem w świecie anglojęzycznej literatury, opowie również o swoim warsztacie – nie na darmo Banville uważany jest przez wielu krytyków za mistrza stylu.

Wydarzeniem roku będzie przybycie do Krakowa jednego z najwyższej cenionych pisarzy amerykańskich Paula Austera, autora legendarnej „Trylogii nowojorskiej”, scenarzysty, reżysera, filozofa, poety, autora rozpoznawalnego ze względu na trafne ukazywanie kondycji człowieka XX i XXI w. Niezwykle gorąco zapowiada się spotkanie z Rają Shehadehem – wybitnym działaczem na rzecz praw człowieka na Bliskim Wschodzie, laureatem prestiżowej Nagrody Orwella i autora głośnych „Palestyńskich wędrówek” – wstrząsającego cyklu reportaży o historii politycznych nadziei i rozczarowań Palestyny, opartych na tradycyjnej palestyńskiej koncepcji wędrówki „wadi”, a także o znikaniu biblijnego pejzażu na rzecz otoczonych murami enklaw. Z kolei kulisy brutalnej wojny na Bałkanach przybliży Miljenko Jergović – autor imponującej powieści o bałkańskim piekle, jeden z najważniejszych pisarzy chorwackich, laureat Literackiej Nagrody Europy Środkowej Angelus za powieść „Srda śpiewa o zmierzchu w Zielone Świątki”.

– Szósta edycja festiwalu odbywa się pod hasłem „Wspólne światy”. W tym roku kładziemy nacisk na to, co nas – dzięki literaturze – łączy. Nas, czyli czytelników i pisarzy, myślicieli i komentatorów, twórców i odbiorców na całym świecie – wyjaśnia Michał Paweł Markowski, dyrektor artystyczny Festiwalu Conrada.

Również polska literatura będzie miała swoją silną reprezentację: Olga Tokarczuk opowie o swojej najnowszej powieści „Księgi Jakubowe”, Janusz Głowacki będzie rozmawiał nocą o życiu i literaturze z Ingą Iwasiów, Marek Bieńczyk przeczyta swoją książkę dla dzieci „Nussi i coś więcej”, Szczepan Twardoch weźmie udział w debacie o Śląsku i trudnym temacie małych ojczyzn, zaś Jacek Hugo-Bader opowie festiwalowej publiczności o arkanach pracy reportera i kulisach głośnej wyprawy na Broad Peak.

Festiwal to nie tylko spotkania z autorami, ale także liczne wydarzenia towarzyszące: pasma filmowe, wydarzenia muzyczne i teatralne, a także spotkania branżowe poświęcone kreatywnym aspektom i różnym wymiarom życia książki. Festiwal Conrada to także bogaty cykl warsztatów i spotkań dla wszystkich grup wiekowych, od najmłodszych do seniorów. Ważne miejsce w programie zajmie Edynburg, partnerskie Miasto Literatury UNESCO. Przypomnijmy, że w ubiegłym roku gościem honorowym Festiwalu był Reykjavik.

Festiwal Conrada to wspólne przedsięwzięcie Miasta Kraków, Krakowskiego Biura Festiwalowego i Fundacji Tygodnika Powszechnego. Szczegółowy program festiwalu można znaleźć pod adresem: [www.conradfestival.pl](http://www.conradfestival.pl).

Projekt dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



# Rodzic zastępczy – moja praca

Szukasz życiowego celu, chcesz zrobić coś dobrego? – zostań rodzicem zastępczym w Krakowie. Rozpoczyna się akcja skierowana do krakowian, którzy mogliby zostać rodziną zastępczą i w swoim domu opiekować się dziećmi.

◀ **Marta Chechelska\***

**M**iejski Ośrodek Pomocy Społecznej poszukuje kandydatów na rodziców zastępczych, którzy chcieliby opiekować się dzieckiem niezawodowo (nie rezygnując z wykonywanej pracy) lub zawodowo (czyli otrzymując wynagrodzenie). MOPS zaprasza do współpracy małżeństwa i osoby niepozostające w związku, mieszkające w Krakowie. Kandydaci na rodziców zastępczych powinni umieć rozwiązywać problemy, nie bać się wyzwań i odpowiedzialności, a przede wszystkim – po prostu lubić ludzi.

Poszukiwani są rodzice zawodowi, którzy mogliby opiekować się dziećmi na zasadzie pogotowia rodzinnego (przez krótki czas) oraz rodzice zawodowi pełniący funkcję rodziny specjalistycznej, którzy chcieliby zaopiekować się dzieckiem niepełnosprawnym do jego pełnoletności. MOPS poszukuje też rodziców niezawodowych – czyli osób, które zaopiekowałyby się dzieckiem, nie rezygnując przy tym ze swojej dotychczasowej pracy.

Wszyscy rodzice otrzymują pomoc finansową na utrzymanie dziecka, a w wypadku rodzin zawodowych – wynagrodzenie. Rodziny zastępcze uzyskują wsparcie koordynatorów rodzinnej pieczy zastępczej, specjalistów (w tym psychologiczne i prawne), możliwość podnoszenia swoich kompetencji, uczestniczenia w grupie wsparcia, spotkaniach integracyjnych.

Kampania „Rodzina zastępcza – moja praca” ma kreować pozytywną atmosferę wokół rodzin zastępczych oraz spowodować wzrost zainteresowania tym zajęciem. Najistotniejszym celem akcji jest pozyskanie kandydatów do pełnienia funkcji rodzica zastępczego w Krakowie – pozyskanie 20 nowych rodzin zastępczych umożliwi zapewnienie rodzinnej opieki wszystkim dzieciom w wieku do siedmiu lat, które teraz przebywają w krakowskich placówkach opiekuńczo-wychowawczych.

Głównymi przyczynami umieszczenia dzieci w pieczy zastępczej są bezradność rodziców dziecka w sprawach opiekuńczo-wychowawczych, uzależnienia oraz długotrwała, ciężka choroba, uniemożliwiająca właściwe opiekanie się dzieckiem. Dlatego dzieciom najbardziej brakuje troskliwej, odpowiedzialnej codziennej opieki i rodzinnego ciepła.

Wszystkie informacje na temat rodzicielstwa zastępczego i akcji „Rodzic zastępczy – moja praca” znajdują się na stronie internetowej Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej: [www.mops.krakow.pl](http://www.mops.krakow.pl). Akcja „Rodzic zastępczy – moja praca” została objęta patronatem Prezydenta Miasta Krakowa Jacka Majchrowskiego.

\*rzecznik prasowy MOPS-u

**KRK**  
**RODZIC ZASTĘPCZY - MOJA PRACA**  
AKCJA POD PATRONATEM PREZYDENTA KRAKOWA  
JACKA MAJCHROWSKIEGO

JEŚLI:  
LUBISZ LUDZI  
UMIESZ ROZWIĄZYWAĆ PROBLEMY  
NIE BOISZ SIĘ WYZWAŃ  
CHCIAŁBYŚ OPIEKOWAĆ SIĘ DZIEĆMI

SZUKASZ ŻYCIOWEGO CELU  
CHCESZ ZROBIĆ COŚ DOBREGO

MIESZKASZ W KRAKOWIE  
I MASZ MIEJSCE DLA DZIECKA  
W SWOIM DOMU

**TA PRACA JEST DLA CIEBIE**  
Więcej na: [www.mops.krakow.pl](http://www.mops.krakow.pl)

for. archiwum MOPS

8 października 2014 r.

**KRK**

**TEATR LUDOWY**



**Ray Cooney**

**HOTEL  
WEST  
MIN  
STER**

Reżyseria  
**Włodzimierz  
Nurkowski**

Premiera  
**17 października  
Duża Scena**

Rezerwacja biletów  
**12 68 02 112/113**



[WWW.KRAKÓW.PL](http://WWW.KRAKÓW.PL)



# Pomóżmy talentom!

Dzieci zawsze mają marzenia i pomysły na swoją przyszłość. Mają też wiele determinacji, aby je zrealizować. Jednak ambicje i pomysły czasem nie wystarczą – bez wsparcia finansowego nie będą mogły one uczestniczyć w zajęciach rozwijających ich uzdolnienia i zainteresowania.



foto: Paweł Krakowiak / UMK

Tegoroczna inauguracja projektu „Mecenas dziecięcych talentów” odbyła się w Muzeum Inżynierii Miejskiej

## Marta Chechelska Anna Rak

**U**talentowane dzieci, które otrzymują pomoc, wytrwale uczą się i osiągają sukcesy: zdobywają medale, wygrywają konkursy, otrzymują świetne oceny z przedmiotów, które ich szczególnie interesują. A sukcesy dzieci to najbardziej wymierny dowód wdzięczności. Jak można im pomóc?

### MOPS po raz ósmy

Pod opieką Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krakowie znajduje się ok. 4 tys. rodzin z dziećmi. Pracownicy socjalni często obserwują, jak pomimo trudnej sytuacji dzieci w tych rodzinach starają się zdobywać jak najlepsze wyniki w nauce. Z dużym wysiłkiem całej rodziny dzieci rozwijają też swoje zainteresowania i talenty. Niektórym z nich nie udaje się to tylko dlatego, że opłacenie dodatkowych zajęć czy np. kupno profesjonalnego stroju do treningów jest dla rodziny niemożliwym do udźwignięcia ciężarem finansowym. Z myślą o takich dzieciach MOPS po raz ósmy organizuje akcję „Pomagamy talentom”. Na stronie internetowej [www.mops.krakow.pl](http://www.mops.krakow.pl) można znaleźć listę dzieci czekających na darczyńców, dzięki którym mogą rozwijać swoje talenty. Wśród nich są też wychowankowie placówek opiekuńczo-wychowawczych i dzieci z rodzin zastępczych.

W siedmiu poprzednich edycjach akcji „Pomagamy talentom” zebrano ponad 165 tys. zł, za które opłacono 174 całoroczne kursy. To oznacza, że darczyńcy szczerą ręką przekazywali pieniądze na spełnienie marzeń ambitnych dzieci.

Dla wszystkich dzieci objętych akcją „Pomagamy talentom” udział w dodatkowych zajęciach to nie tylko możliwość nauki czy rozwijania uzdolnień. To przede wszystkim zmiana otoczenia, wejście w nowe środowisko i nauka funkcjonowania w nim. Na zajęciach w renomowanych szkołach językowych, na warsztatach artystycznych, w klubach sportowych dzieci zawierają nowe znajomości, wychodzą z domów, stają przed nowymi wyzwaniami, doświadczają sukcesów. W tym roku MOPS chce zebrać dla ok. 20 dzieci ponad 20 tys. zł.

Zachęcamy do odwiedzin strony internetowej [www.mops.krakow.pl](http://www.mops.krakow.pl). Znajduje się tam lista zdolnych dzieci, których rodziców lub opiekunów nie stać na opłacenie zajęć. Pieniądze można wpłacać na wybrane dziecko lub po prostu na akcję „Pomagamy talentom” – wówczas środki są dzielone między dzieci. Na bieżąco informujemy, które z dzieci już mają opłacone zajęcia, a które jeszcze czekają na pomoc. Numer konta, na które można wpłacać pieniądze: 51 1240 4722 1111 0000 4851 6220, Bank Pekao SA. Oddział w Krakowie. Hasło: Pomagamy talentom.

### Mecenas po raz trzeci

Urząd Miasta Krakowa wraz z Fundacją Czas Dzieci ogłosił trzecią edycję projektu „Mecenas Dziecięcych Talentów”, którą zainaugurowano pod koniec września w siedzibie Muzeum Inżynierii Miejskiej – jednego z partnerów akcji. – Do tegorocznej edycji akcji zakwalifikowało się 21 dzieci. Wspiera ich 13 Mecenasów, którzy są z nami od samego początku – podkreśla Marzena Paszkot, Pełnomocnik PMK ds. Rodziny.

W Muzeum Inżynierii Miejskiej na dzieci czekało wiele niespodzianek. Był „Tramwaj do sukcesu”, który ruszył w specjalnie przygotowanej na tę okoliczność trasę. Odbyły się także warsztaty kulinarno-chemiczne pn. „Magia w kuchni”. Dzieci dostały upominki i co najważniejsze – spotkały się ze swoimi Mecenasami.

Celem projektu jest pomoc dzieciom szczególnie utalentowanym, uczęszczającym do szkół podstawowych znajdujących się na obrzeżach Gminy Miejskiej Kraków, które z różnych względów (m.in. trudnej sytuacji finansowej lub rodzinnej) nie mogą w pełni rozwijać swoich uzdolnień i zainteresowań. Dodatkowym, ważnym celem projektu jest wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci i młodzieży z tych szkół.

Istotnym założeniem jest również aktywizacja środowiska lokalnego – zaproszeni do współpracy zostali zarówno rodzice, jak i nauczyciele oraz dyrektorzy szkół. Mają odkrywać i pielęgnować pasje dzieci oraz czuwać nad ich postępami.

W tegorocznej edycji projektem zostało objętych 21 dzieci. Dla 17 z nich to już kolejny rok wsparcia. Dzieci są pełne energii i zapału. Także w tym roku będziemy wspierać talenty językowe, sportowe, matematyczne, plastyczne czy też muzyczne. Każde z dzieci ma marzenia, aby być najlepszym w swojej dziedzinie. Pomóżmy im je spełnić.

Opieką można objąć konkretne dziecko i tym samym pokryć koszty rozwoju jego talentu. Można również wpłacić dowolną kwotę na konto projektu bez konkretnego wskazania dziecka – wtedy organizatorzy sami przeznaczą całość kwoty dla dzieci, które jeszcze nie znalazły swoich indywidualnych mecenasów, a które najbardziej potrzebują wsparcia. – Serdecznie zachęcam do udziału w projekcie zarówno osoby prywatne, firmy lokalne, jak i przedsiębiorców, ludzi wielkiego serca, aby aktywnie zaangażowali się w pomoc naszym najmłodszym talentom – mówi Marzena Paszkot. Wpłaty można dokonywać na konto 11 1140 2004 0000 3902 7489 1419 mBANK (tytuł przelewu: Mecenas Dziecięcych Talentów).

Sylwetki dzieci oraz szczegóły programu dostępne są na stronie: [www.sprawyspoleczne.krakow.pl](http://www.sprawyspoleczne.krakow.pl) w zakładce Mecenas Dziecięcych Talentów oraz na: [www.mdt.czasdzieci.pl](http://www.mdt.czasdzieci.pl).

# Bezpieczeństwo socjalne krakowian

Zakończenie kadencji samorządu to czas, w którym mówi się wiele o inwestycjach, edukacji, bezpieczeństwie. Podsumowuje się to, co zostało zrobione, ale też snuje plany na przyszłość. Dziś nie chcę jednak pisać o żadnym z tych zagadnień. Skupię się raczej na bezpieczeństwie socjalnym mieszkańców Krakowa. To przecież temat równie ważny.

## ◀ Jacek Majchrowski

**S**ystem pomocy społecznej w Krakowie to nie tylko Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Mało kto wie, że składa się na niego aż 150 różnych placówek. Tu olbrzymi ukłon w stronę tych organizacji, angażujących się w pomoc wszystkim, których może dotknąć wykluczenie społeczne – niepełnosprawnym, osobom starszym, ale też bezrobotnym i dzieciom z rodzin, którym nie wiedzie się najlepiej. Wieloletnie doświadczenie pokazuje, że zapraszanie do współpracy organizacji pozarządowych to najbardziej korzystne rozwiązanie, przede wszystkim dla odbiorców tych działań. Taka szeroka współpraca z podmiotami niepublicznymi leży też u podstaw budowania społecznej współodpowiedzialności, daje możliwość powstawania i prowadzenia różnorodnych inicjatyw na rzecz potrzebujących.

## Dzienne i całodobowe

Kraków konsekwentnie poszerza ofertę skierowaną do krakowskich seniorów, którzy mogą korzystać z pobytu w dziennych ośrodkach wsparcia i klubach seniora. Największy z nich to nowohuckie Centrum Kultury i Rekreacji Seniorów. Natomiast w centrum miasta działa m.in. uruchomiony w 2013 r. przy ul. Lea klub, o którym wspominałam, bo powstał przy wsparciu pozyskanych środków na realizację programu łączącego pokolenia, stąd z zajęć prowadzonych w ośrodku korzystają wspólnie seniorzy i młodzież. We wszystkich ośrodkach w ciągu roku czas spędza ok. 1200 seniorów.

Wiele osób wymaga jednak całodobowego wsparcia – nie tylko ze względu na swój wiek, ale przede wszystkim ze względu na zły stan zdrowia. Stąd sukcesywnie zwiększana jest liczba miejsc w domach pomocy społecznej – obecnie 17 placówek zapewnia blisko 2 tys. miejsc (ostatnie 60 miejsc uruchomiono w sierpniu). Bezpośrednio przekłada się to na znaczne skrócenie kolejek do domów – czas oczekiwania na przyjęcie do placówki dla osób w podeszłym wieku oraz osób somatycznie chorych to już tylko trzy miesiące. Osoby wymagające natychmiastowej opieki do placówek przyjmowane są zawsze niezwłocznie. W latach 2010–2012 w krakowskich DPS-ach realizowane były inwestycje i remonty, dzięki którym obecnie mają wymagany standard w zakresie zatrudnienia, opieki oraz warunków mieszkaniowych.

## Wsparcie dla rodzin

Kraków może pochwalić się też unikatowymi w skali kraju przedsięwzięciami dotyczącymi rozwiązań dla rodzin. Są to funkcjonujące od 2010 r. usługi specjalistyczne dla rodzin z dziećmi niepełnosprawnymi, funkcjonujące we wszystkich filiach MOPS-u systemowe wsparcie dla osób z zaburzeniami psychicznymi, ich rodzin i opiekunów. Wsparciem dla krakow-



Jacek Majchrowski

for. archiwum.wilanc

skich rodzin jest wprowadzona w 2009 r. innowacyjna usługa asystenta rodziny, która dwa lata później stała się elementem obligatoryjnym dla pomocy społecznej w całym kraju. Również dorosłe osoby niepełnosprawne mogą korzystać z pomocy asystenta – dzięki temu możliwa jest szybsza reintegracja społeczna oraz zawodowa.

Wyrównywanie szans edukacyjnych, pomimo iż nie należy do zadań pomocy społecznej, jest przedsięwzięciem, które wpisuje się w działania mające na celu zapobieganie i niwelowanie wykluczenia społecznego. Prowadzona przez MOPS od ośmiu lat akcja wspierająca utalentowane dzieci z niezamożnych rodzin pozwala na rozwój uzdolnień dzieci, utrzymanie wysokiego poziomu ich edukacji, a z czasem wejście w nowe środowisko rówieśnicze, co w sumie stanowi gwarancję dla ich lepszej przyszłości. Dzięki zebranych przez MOPS środkom już 174 razy udało się zapewnić dzieciom roczne kursy w szkołach językowych, artystycznych i klubach sportowych.

## Posiłki dla potrzebujących

Troska o krakowskie rodziny widoczna jest we wprowadzonych w styczniu 2014 r. nowych, korzystniejszych zasadach udzielania pomocy w formie dożywiania. Przygotowany jako pierwszy w Polsce program osłonowy w stosunku do poprzednio obowiązujących przepisów podwyższył kryterium dochodowe uprawniające do bezpłatnych posiłków dla dzieci. Według przyjętych założeń bezpłatne posiłki przysługują dzieciom, gdy dochód nie przekracza 912 zł na osobę w rodzinie. Gdy przekracza 912 zł, ale nie przewyższa 1140 zł na osobę w rodzinie, posiłek jest dofinansowany w 50 proc. Te zmiany spowodowały, że w pierwszym półroczu 2014 r. zaobserwowano ponad czteroprocentowy wzrost liczby uczniów objętych pomocą w formie posiłku w stosunku do analogicznego okresu w roku 2013. Pod koniec września taką pomoc przyznano 1886 uczniom, a liczba ta nadal rośnie. W sumie w ciągu roku z pomocy w formie dożywiania korzysta ok. 13 tys. osób, a średnio w miesiącu – 4900 osób.

Nie da się w jednym felietonie opisać wszystkich dziedzin, którymi zajmują się pracownicy socjalni. Kraków realizuje przecież program pomocy zadłużonym najemcom mieszkań komunalnych, aktywizujemy zawodowo osoby niepełnosprawne, dofinansowując im np. kurs prawa jazdy, zakup komputera czy wózka inwalidzkiego. Itd., itd...

Cieszę się, że krakowskie pomysły otrzymują pozytywną ocenę w konkursach doceniających inicjatywy samorządowe w sferze pomocy społecznej. Zależy mi, aby każdy mieszkaniec Krakowa czuł się bezpiecznie i wiedział, że w Krakowie skutecznie działają instytucje niosące wsparcie w trudnych sytuacjach i kryzysach życiowych.

# Tańcz, słuchaj i ucz się

21 października w Krakowie rozpocznie się seminarium „MUSIC+”, którego organizatorem jest Młodzieżowy Dom Kultury „Dom Harcerza”. To ważne wydarzenie dla osób uczestniczących w procesie edukacji muzycznej – zarówno praktyków, jak i teoretyków. W seminarium wezmą udział goście m.in. z Włoch, Francji i Szkocji.

## • Damian Żelezik

**N**ajważniejsze cele projektu „MUSIC+” to zapoznanie się ze sposobami prowadzenia edukacji muzycznej i tanecznej w różnych krajach europejskich, wymiana doświadczeń na poziomie międzynarodowym oraz poszerzenie wiedzy o nowych metodach kształcenia. Seminarium potrwa do 26 października.

Ważnym wydarzeniem, które odbędzie się w ramach „MUSIC+”, jest zaplanowana na 23 października konferencja w Sali Obrad Rady

Miasta Krakowa im. S. Wyspiańskiego przy pl. Wszystkich Świętych 3–4 (w godz. 16.00–19.00.) Będzie miała charakter otwarty, więc udział w niej mogą wziąć wszyscy zainteresowani tematem edukacji muzycznej i tanecznej. Na spotkaniu pojawi się wielu specjalistów z tych dziedzin, m.in.: dr hab. Małgorzata Janicka-Słysz, wykładowca Akademii Muzycznej w Krakowie i dyrektor artystyczny Festiwalu „Wawel o Zmierzchu”; dr Daniel Cichy – redaktor naczelny Polskiego Wydawnictwa Muzycznego w Krakowie, a także dr Barbara Sier-Janik, tancerka i pedagog, zastępca przewodniczą-

cej rady programowej ds. tańca Instytutu Muzyki i Tańca.

W ramach projektu przewidziane są warsztaty i wizyty studyjne dla uczestników seminarium. Tematy, które pojawią się podczas wykładów, będą dotyczyły tańca jako formy ekspresji czy muzyki i ruchu wykorzystywanych w działaniach terapeutycznych. Warto też zwrócić uwagę na sposób prowadzenia tych zajęć. Jak podkreśla organizator, w trakcie ich trwania nacisk w równym stopniu położony będzie na edukację formalną, jak i pozaformalną – czyli zasada „pokaż mi, a zapamiętam” zostanie poprzedzona solidnym przygotowaniem teoretycznym.

Sześciodniowe seminarium jest ważnym wydarzeniem dla środowiska edukacji taneczno-muzycznej. Partnerzy z zagranicy i polscy specjaliści stworzą swoistą platformę wymiany wiedzy o metodach kształcenia, formach pracy z dziećmi i młodzieżą, podkreślą też wagę artystycznej edukacji pozaformalnej w rozwoju młodego człowieka.

# Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

## 17 września

- Uroczyste przekazanie nowej placówki całodobowej Stowarzyszenia SIEMACHA, Odporyszów

## 18 września

- Konferencja pn. „Ekologiczny transport przyszłości”, Kraków Arena

## 19 września

- Gala rozdania nagród Stowarzyszenia Budowniczych Domów i Mieszkań, Sala Obrad RMK

## 21 września

- Otwarcie Jarmarku św. Michała, Rynek Główny
- Święto Dzielnicy VII Zwierzyniec, Fort „Kościuszko”
- Pożegnanie lata dla seniorów oraz Krowoderski Dzień Miodu, Dworek Białooprądnicki

## 22 września

- Uroczystość podpisania aktu erekcyjnego pod budowę basenu przy Zespole Szkół Ogólnokształcących Sportowych nr 1, os. Handlowe

## 23 września

- Odstąpienie tablicy pamiątkowej z okazji jubileuszu 80-lecia działalności Szpitala Miejskiego Specjalistycznego im. G. Narutowicza w Krakowie, ul. Prądnicka
- Jubileusz 80-lecia działalności Szpitala Miejskiego Specjalistycznego im. G. Narutowicza w Krakowie, Teatr im. J. Słowackiego, pl. św. Ducha

- Spotkanie w Spółdzielni Mieszkaniowej Czyżyny, os. Dywizjonu 303

## 25 września

- Otwarcie Kongresu Edukacji Medialnej, Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN, ul. Podchorążych
- Uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod pierwszy Dom Ronalda McDonalda przy Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym
- Spotkanie z wojewodą małopolskim Jerzym Millerem w sprawie przeprowadzonych prac archeologicznych na terenie tzw. Glinnika w Przegorzalach

## 26 września

- Spotkanie z członkami Stowarzyszenia „JestemZA”, ul. Siewna
- Jubileusz 35-lecia Szkoły Podstawowej nr 24, ul. Aleksandry
- Wizyta mera Odessy Giennadija Truchanowa
- Koncert „007. The Best of James Bond”, Festiwal Muzyki Filmowej, Kraków Arena

## 27 września

- Spotkanie z biskupem Jerzym Samcem, zwierzchnikiem Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce
- Turniej piłki nożnej orlików o Puchar Prezydenta Miasta Krakowa, os. Szkolne
- VII Marsz Nadziei i Życia, Rynek Główny

- Koncert „Gladiator”, Festiwal Muzyki Filmowej, Kraków Arena

## 28 września

- Spotkanie z prezydentem Katowic Piotrem Uszokiem oraz z prezesem Alvernia Studios Stanisławem Tyczyńskim
- Koncert finałowy Festiwalu Muzyki Filmowej, ogłoszenie ustanowienia Nagrody im. W. Kilara, hala ocynowni ArcelorMittal Poland

## 29 września

- Wręczenie odznaczeń państwowych osobom zasłużonym dla kultury, sale Portretowa i Dietla
- Spotkanie w Spółdzielni Mieszkaniowej „Prądnik Biały”
- Wizyta delegacji z Arezzo oraz prezydenta Oświęcimia Janusza Chwieruta

## 30 września

- Posiedzenie inauguracyjne Rady Krakowskich Seniorów, sale Lea i Kupiecka
- VI Zjazd Delegatów Małopolskiego Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Krakowie, Dom Handlowy „Jubilat”
- Wizyta wiceministra środowiska Korei Południowej
- XIX Przegląd Amatorskich Zespołów Artystycznych „Złota Jesień 2014”, al. Jana Pawła II

# Ambitni i zdolni

O 7. Festiwalu Informatycznym, a także kształceniu zawodowym z **Martą Stefańczyk** – pomysłodawczynią wydarzenia, **Bartoszem Dudą** i **Krzysztofem Wende** – laureatami festiwalu oraz **Rafałem Gosiewskim** – organizatorem rozmawia Damian Żelezik.



foto: archiwum Zespołu Szkół Łączności

Na zdjęciu od lewej: Krzysztof Wende, Bartek Duda, Marta Stefańczyk, Rafał Gosiewski i Szymon Pajka (autor grafiki promującej festiwal)

**W czerwcu odbyła się 7. edycja Międzynarodowego Festiwalu Informatycznego „Projekt na szóstkę”, któremu patronował nasz dwutygodnik. Z roku na rok rośnie prestiż i poziom imprezy, docenianej przez profesjonalistów...**

**Marta Stefańczyk:** Festiwal to głównie sukces uczestników. Pomysł, realizacja, a zwłaszcza ukończenie projektu konkursowego w wyznaczonym czasie jest niemałym wyzwaniem. Również prezentacja własnej pracy to wyjątkowe wydarzenie dla każdego z biorących udział w konkursie. Należy pamiętać, że młodzi informatycy rzadko mają okazję do wystąpień przed szerszym gronem, więc nasz Festiwal to istny poligon, na którym można popełnić błąd, bez ponoszenia poważnych konsekwencji. Warto wspomnieć, że całe nasze przedsięwzięcie organizują uczniowie. Oczywiście, przy wsparciu nauczycieli.

**Czy tegoroczna odsłona Festiwalu różniła się od poprzednich?**

**MS:** Główne założenia i wytyczne były bardzo podobne we wszystkich edycjach. Pierwsza edycja, zainspirowana prozą Stanisława Lema, miała wymiar wewnątrzszkolny. Istotną zmianą, jaka nastąpiła, była skala konkursu. Obecnie

zapraszamy głównie szkoły techniczne kształcące w specjalizacjach informatycznych, ale wśród laureatów znajdowali się też np. uczniowie z klas o profilu elektronicznym.

**Bartku, Twój projekt „Ansport” został w tym roku najlepiej oceniony. Skąd wziął się pomysł? Uważasz, że przyniesie wymierne korzyści?**

**Bartek Duda:** Wszystko zrodziło się z potrzeby. Już w trzeciej klasie gimnazjum napisałem program do aplikacji, która była przydatna dla mnie i moich znajomych. Potem zacząłem ją rozwijać pod nazwą Ansport – to platforma do umawiania się na mecze sportów drużynowych, umożliwiająca też rezerwację boisk. Pozwala ona oszczędzić czas i pieniądze. Po obecnych usprawnieniach aplikacja nabierze kształtu programu bardzo łatwego w użyciu i o znacznych możliwościach zastosowania.

**Czy to prawda, że jesteście bacznie obserwowani przez środowisko IT?**

**MS:** Krakowski Park Technologiczny wspiera nasz projekt już od trzech lat. Jego pracownicy stale współpracują z wyróżniającymi się uczniami, obejmując ich opieką merytoryczną. Pracodawcy wiodących firm branży IT są

zaskoczeni poziomem wykonania niektórych prac konkursowych. Festiwal zaprasza wielu prelegentów, którzy chętnie prezentują nowinki technologiczne ze świata informatyki. Dodam, że szybko są one wykorzystywane przez naszych uczniów. Celem festiwalu jest nawiązanie współpracy, wdrożenie młodych do środowiska IT. Pokazujemy też, że szkolnictwo techniczne i zawodowe ma przyszłość. Jest pełne ambitnych i zdolnych ludzi, których poziom wiedzy i umiejętności jest bardzo wysoki.

**Poruszyła Pani ważną kwestię, jaką jest stereotypowe postrzeganie szkół technicznych. Zapytam samych zainteresowanych: szkoła techniczna czy „ogólniak”?:**

**BD:** W technikum dostajemy solidne podstawy do wykonywania późniejszego zawodu. Wiele rzeczy jednak zgłębiamy sami. Nauczyciele zachęcają nas, aby rozwijać pasję we własnym zakresie i pomagają nam w tym.

**Krzysztof Wende:** Warto dodać, że kształcenie z przedmiotów ogólnych w żaden sposób nie jest zaniedbywane. Dlatego wiemy, że do matury będziemy przygotowywani solidnie. Nasze technikum zajęło I miejsce w Rankingu Maturalnym Techników „Rzeczpospolitej” i „Perspektyw”.

**Rafał Gosiewski:** W szkole technicznej można nie tylko się rozwinąć, ale też zdobyć nową pasję. Poza tym wątpię, że w liceum mógłbym korzystać z najnowszych zdobyczy techniki.

**Skąd więc taka krzywdząca opinia?**

**RG:** Wydaje mi się, że powstała jeszcze w poprzednim systemie politycznym. Studia wtedy cieszyły się estymą i postrzegane były jako przepustka do lepszej przyszłości, natomiast szkoły zawodowe i techniczne kojarzono jako te, które dają uprawnienia do wykonywania jednego trudnego, fizycznego zawodu przez całe życie.

**W takim razie warto dziś podjąć studia?**

**BD:** Jeżeli podejmę studia, to na pewno nie w kierunku, w którym kształcę się obecnie. Nie chcę być nieskromny, ale dzięki własnej pracy oraz technikum nabyłem dość sporych umiejętności. Wolałbym poszerzyć wykształcenie o jakiś inny profil.

**KW:** Niedawno jedna z krakowskich uczelni organizowała dni otwarte. Rozwiązaliśmy takie zadania z informatyki, z którymi studenci trzeciego roku mieli spore problemy.

**MS:** Nie można mówić, że ktoś, kto skończy technikum, nie ma innego wyboru niż studia w tej samej dziedzinie. Zdarza się, że nasi absolwenci wybierają kierunki niezwiązane z przedmiotami zawodowymi jak na przykład: historia, prawo czy arabistyka.

# Krakowski wrzesień w Norymberdze

Kaprysy, znużenie, wahania powodowane zmianą nastroju czy koniunktury – nieodłączne, jak mogłoby się wydawać, atrybuty długotrwałego partnerstwa w sferze polityki, biznesu czy relacji międzyludzkich – zupełnie nie oddają charakteru tego wyjątkowego związku, który już od 35 lat łączy Kraków i Norymbergę. Wrzesień w stolicy Frankonii poświęcono na obchody kolejnego jubileuszu współpracy miast!



foto: archiwum UMK

Z okazji 35-lecia współpracy w Norymberdze wystąpili m.in. tancerze Baletu Dworskiego Cracovia Danza

## Julia Żylina-Chudzik

Ramowe porozumienie o współpracy między Krakowem i Norymbergą zostało podpisane 2 października 1979 r. – w warunkach odmiennych ustrojów społeczno-politycznych, różnic kulturowych i światopoglądowych, w czasach, których realia przywołują dzisiaj podręczniki historii: Margaret Thatcher jako pierwsza kobieta zostaje premierem Wielkiej Brytanii, Chińczycy poznają coca-cola, powstaje pierwsze CD, w Polsce odbywają się pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II i pierwszy koncert w Jarocinie... Ferment intelektualny zapowiadał zmiany i stworzył klimat otwartości także w kontaktach pomiędzy miastami – swoistą „modę” na zagraniczne partnerstwo. Moda jest jednak krótkotrwała, podczas gdy porozumienie Krakowa i Norymbergi, będące jednym z pierwszych polsko-niemieckich partnerstw na poziomie lokalnym, skutecznie przetrwało próbę czasu, stając się przykładem ciągłej, wieloaspektowej i efektywnej współpracy.

## Dom Krakowski, Dom Norymberski...

Dotyczy ona niemal wszystkich dziedzin życia miast – współpracy szkół i młodzieży (np. Chórągw Krakowska ZHP prowadzi wymianę z organizacją Kreisjugendring), uczelni wyższych (np. organizacja studencka Studentenwerk Erlangen-Nürnberg współpracuje z Chórem Akademickim UJ i Baletem Form Nowoczesnych AGH), placówek kulturalnych i kręgów kościelnych, pomocy osobom niepełnosprawnym, promocji, sportu, gospodarki komunalnej i transportu (wszyscy pamiętamy jeżdżące po Krakowie „norymberskie tramwaje!”), służby zdrowia, funduszy unijnych, kontaktów mieszkańców, ogrodów zoologicznych (od 1981 r.) czy innych, których z biegiem czasu tylko przybywa.

Bezprecedensowym przykładem współpracy i prawdziwym symbolem przyjaźni miast jest funkcjonowanie (od 1996 r.) Domu Krakowskiego w Norymberdze oraz Domu Norymberskiego w Krakowie. Jako swoiste „ambasady kul-

tury” placówki udostępniają swoją przestrzeń sztuce, wykraczając poza rolę „standardowych” punktów informacji turystycznej i ośrodków spotkań. Organizowane w Domu Krakowskim cykliczne imprezy kulturalne – Tydzień Filmu Polskiego w Norymberdze czy festiwal muzyczny „Polen Allergie” – należą już do wydarzeń kulturowych, z niecierpliwością wyczekiwanym przez mieszkańców i gości Norymbergi.

## To już 35 lat!

W związku z jubileuszem 35-lecia współpracy Dom Krakowski oraz urzędy obu miast zatroszczyły się o to, aby w Norymberdze nie zabrakło krakowskich akcentów. 6 września w kościele Egidienkirche odbyła się prezentacja instrumentu Viola Organista skonstruowanego przez krakowskiego pianistę i kompozytora Sławomira Zubrzyckiego. Koncert tego wymyślnego przez samego Leonarda da Vinci instrumentu, który wygląda jak fortepian, a brzmi jak instrumenty smyczkowe, cieszył się ogromnym zainteresowaniem mediów i zgromadził liczną publiczność. Słuchaczy (a nawet tancerzy!) nie zabrakło także dzień później, gdy w klubie muzycznym Hemdendienst wystąpił krakowski zespół Vladimirska. Kilka dni później w przepięknym Stadtmuseum Febo-Haus odbyła się premiera spektaklu „Wokół Wita Stwosza” w wykonaniu tancerzy Baletu Dworskiego Cracovia Danza, muzyków zespołu Intrada, a także instrumentalistów norymberskiej Hochschule für Musik oraz tancerki Marie-Claire Bär-Le Corre. Z kolei do najmłodszej publiczności adresowane były warsztaty w Germańskim Muzeum Narodowym, w ramach których krakowscy i norymberscy artyści zapoznawali dzieci w Norymberdze z legendą o smoku wawelskim, a nawet pomagali im stworzyć własnego.

W program jubileuszowych wydarzeń wpisały się również wernisaże wystaw norymberskiej fotograf Jutty Missbach („2004–2014. Polskie głosy na temat Europy – życzenia i rzeczywistość”) oraz krakowskiego artysty Wiesława Majki („Spacer po Krakowie”) – w norymberskim Internationales Haus. W wydarzeniu tym wzięła udział oficjalna delegacja naszego miasta z wiceprzewodniczącym Rady Miasta Krakowa Sławomirem Pietrzykiem na czele. Elektryzującym – dosłownie i w przenośni – zakończeniem obchodów jubileuszu był koncert zespołu Tomek Grochot Electric Machine, który odbył się w Domu Krakowskim.

Krakowski wrzesień w Norymberdze spotkał się z życzliwym przyjęciem ze strony niemieckich sympatyków naszego miasta, raz jeszcze pokazując, że prawdziwe partnerstwo – oparte na wzajemnym zainteresowaniu i ludzkiej przyjaźni – z czasem wzmacnia się i szlachetnieje.

# Nowa siedziba Klubu Seniora „Azory”

Krakowscy seniorzy mają nową siedzibę, gdzie będą mogli nie tylko zadbać o swoje zdrowie i kondycję, ale także rozwijać zainteresowania na różnych kursach i warsztatach. 26 września został otwarty nowy lokal Klubu Seniora Osiedla Azory przy ul. Weissa 8/21.

## Joanna Dubiel

Klub Seniora na Azorach powstał w 2013 r. z inicjatywy Rady Dzielnicy IV, przy ogromnym zaangażowaniu radnej Joanny Sadowy. Od początku członkowie Klubu spotykali się w budynku Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 5 przy ul. Chełmońskiego, ale w tym roku zwrócili się do prezydenta Krakowa z prośbą o przeznaczenie na potrzeby osób starszych należącego do gminy pomieszczenia przy ul. Weissa. Prezydent Jacek Majchrowski, w uznaniu dla osiągnięć i aktywności Klubu, prośbę seniorów spełnił 12 czerwca, niedługo zaś później na Weissa rozpoczęły się prace remontowe i adaptacyjne.

Klub Seniora „Azory” w tym roku zorganizował już cykl wycieczek po Polsce oraz kursy: pierwszej pomocy, komputerowy i dietetyki. Seniorzy uczestniczyli także w ogólnopolskim przeglądzie artystycznym „Starsi Panowie Dwaj”. W najbliższym czasie, już w nowej siedzibie członkowie klubu planują kursy samoobrony dla osób starszych, zajęcia literacko-teatralne, debaty oksfordzkie, cykl wykładów pn. „Porozmawiaj-

my o zdrowiu”, a także wycieczki po Krakowie oraz wyjazd na „Święto Rydza” do Wysowej. Spotkania klubowiczów będą odbywać się trzy razy w tygodniu: w poniedziałek, środę i piątek.

Kraków realizuje konsekwentną politykę senioralną. 15 września została wybrana Rada Krakowskich Seniorów I kadencji, z którą prezydent Jacek Majchrowski spotkał się 30 września. Dobiegają prace nad Programem Aktywności Społecznej Seniorów na lata 2015–2022. Program jeszcze w tym roku trafi pod obrady Rady Miasta Krakowa, a wcześniej skonsultuje go Rada Krakowskich Seniorów.

Jednym z zadań przewidzianych w nowym programie jest stworzenie sieci placówek aktywności seniorów: obok działającego z powodzeniem w Nowej Hucie od początku 2014 r. Krakowskiego Centrum Seniora powstaną dwa inne w innych częściach miasta, a system uzupełnią 54 miejskie kluby seniora (po trzy w każdej dzielnicy). Będą one działać dzięki współpracy Gminy oraz organizacji pozarządowych i samych seniorów, a pierwszym z nich ma szansę stać się właśnie klub na Weissa.



Inauguracja działalności klubu seniora w nowej siedzibie przy ul. Weissa 8/21

## Zapraszamy w październiku!

Przedstawiamy ofertę dla seniorów przygotowaną przez Ośrodek Kultury im. C.K. Norwida oraz Nowohuckie Centrum Kultury.

OŚRODEK KULTURY IM. CYPRIANA KAMILA NORWIDA, os. Górali 5, tel. 12 644-27-65

Komputerowy Klub Seniora

- 8 października, godz. 10.00 – Wyszukiwanie informacji w internecie

- 15 października, godz. 10.00 – Programy antywirusowe

- 22 października, godz. 10.00 – Zakładki, ulubione, strona główna

Otwarte spotkania brydżystów i szachistów 10, 17, 24, 31 października 2014 r., godz. 16.00–21.00; wstęp wolny

Filmowy Klub Seniora (Kino studyjne „Sfinks”)

- 14 października, godz. 14.30 – „Pewnego razu na Dzikim Wschodzie”

- 21 października, godz. 14.30 – „Miasto 44”

- 28 października, godz. 14.30 – „Kapitał ludzki”

Warsztaty rękodzieła

14, 21, 28 października, godz. 17.00–19.00.

Tematyka: biżuteria jesienna

Joga dla dorosłych

14, 21, 28 października, godz. 17.30

NOWOHUCKIE CENTRUM KULTURY, al. Jana Pawła II 232, tel. 12 644-24-81

Taneczny Klub Seniora

Nauka walca angielskiego i wiedeńskiego, tanga, fokstrota, samby, cza-czy, disco oraz innych tańców zespołowych.

Nordic walking

Zajęcia dla osób, które chcą aktywnie spędzać czas na świeżym powietrzu, bez względu na wiek i kondycję.

Warsztaty komputerowe

Kursy na poziomie podstawowym oraz zaawansowanym.

Warsztaty perfumeryjne

Warsztaty składają się z części teoretycznej (źródła i metody pozyskiwania esencji zapachowych) oraz z praktycznej (uczestnicy poznają esencje charakterystyczne dla poszczególnych rodzin zapachowych oraz przykłady ich występowania w kompozycjach perfumeryjnych).

Religia, filozofia, kultura

Cykl wykładów obejmujących najistotniejsze zagadnienia filozofii starożytnej, chrześcijańskiej, nowożytnej i współczesnej.

Spotkania z piosenką

Cykliczna impreza przeznaczona dla miłośników polskiej piosenki.

Pełny wykaz zajęć dla seniorów na:

[www.nck.krakow.pl](http://www.nck.krakow.pl). (SG)

# Pobiegnij w półmaratonie

PZU Cracovia Półmaraton Królewski odbędzie się w niedzielę 26 października. Jego uczestnicy wystartują z Rynku Głównego, a zakończą zmagania na dystansie 21 097,5 m na Stadionie Miejskim im. Henryka Reymana.

## Jerzy Sasorski\*

To jeszcze jedna atrakcyjna propozycja Gminy Miejskiej Kraków i Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie dla entuzjastów biegania. Do sztandarowej imprezy, jaką jest wiosenny Cracovia Maraton i całej gamy wydarzeń w ramach Krakowskich Spotkań Biegowych dołącza jesienny półmaraton również pod marką CRACOVIA.

Od początku Cracovia Półmaraton Królewski ma tytularnego sponsora – PZU. Firma ubezpieczeniowa postanowiła wesprzeć masowe bieganie i popularyzować zdrowy tryb życia. W przeddzień imprezy i podczas jej trwania przewidziano różnego rodzaju akcje charytatywne.

### Z Rynku na stadion

Trasę półmaratonu wyznaczono w centrum Krakowa, odpowiadając na oczekiwania biega-

czy, którzy bardzo chwalą sobie rywalizację na ulicach Starego Miasta.

W niedzielę, 26 października o godz. 11.00 nastąpi start na Rynku Głównym. Trasę wyznaczono na następujących ulicach: Grodzka, św. Idziego, Podzamcze, Piłsudskiego, al. Mickiewicza, a po nawrotce przed Czarnowiejską – znów al. Mickiewicza, deptak przy al. 3 Maja, Piastowska, Na Błoniach, al. Focha, al. Krasieńskiego, Konopnickiej, nawrotka na chodniku przed rondem Matecznego, Konopnickiej, Ludwinowska, Rollego, bulwary wiślane, Staromostowa, Brodzińskiego, kładka o. Bernatka, bulwary wiślane, Bernardyńska, św. Idziego, Grodzka, Rynek Główny, Wiślna, Planty, Podzamcze, deptak przy Zamku Królewskim na Wawelu, bulwary wiślane, Flisacka, Kościuszki, Kasztelańska, deptak przy al. Focha, deptak przy al. 3 Maja, meta na terenie Stadionu Miejskiego im. Henryka Reymana (Wiśły).

Zainteresowanie półmaratonem w Krakowie jest duże. Do końca września zgłosiło się ponad 3 tys. osób. Nie ma limitu liczby uczestników. Do 22 października każdy, kto skończył 18 lat (najpóźniej w dniu startu), może zapisywać się on-line za pośrednictwem strony internetowej: [www.pzucracoviapolmaraton.pl](http://www.pzucracoviapolmaraton.pl). Opłata wniesiona do 22 października wynosi 80 zł, w biurze zawodów (24 i 25 września – na stadionie) – 100 zł.

### Rekordy, rekordy

Czołowi zawodnicy przebiegają półmaraton mniej więcej w godzinę. Adam Nowicki z Gostynia, tegoroczny mistrz Polski wyłoniony podczas międzynarodowych zmagani w Pile, uzyskał wynik – 1:06.17. W klasyfikacji open był piąty, zwyciężył Kenijczyk Daniel Muindi Mutati – 1:02.11.

Na liście rekordzistów kraju w półmaratonie nadal widnieje nazwisko Piotra Gładkiego, tragicznie zmarłego utalentowanego długodystansowca, jedynego polskiego triumfatora Cracovia Maratonu (2005). W 2000 r. w Hadze Piotr Gładki ustanowił rekord Polski w półmaratonie – 1:01.35. Wśród pań najlepszym wynikiem może się pochwalić Karolina Jarzyńska, która w 2011 r. w japońskiej miejscowości Marugame uzyskała 1:10.36. Dla porównania, rekordy świata należą do Zersenaya Tadesse z Erytrei – 0:58.23 i Kenijki Florence Jebet Kipiat – 1:05.12.

Półmaraton jest typowym biegiem ulicznym, dla amatorów stanowi dobry sposób na przygotowanie się do maratonu. To m.in. dlatego Zarząd Infrastruktury Sportowej w Krakowie postanowił jesienią dać szansę sprawdzenia się przed wiosennym startem w 14. Cracovia Maratonie, zaplanowanym na 19 kwietnia 2015 r.

\*rzecznik prasowy ZIS w Krakowie





# Krakowscy kibice biją rekordy

To były wspaniałe trzy tygodnie dla polskiej siatkówki. Podczas zorganizowanych po raz pierwszy w naszym kraju mistrzostw świata biało-czerwoni po 40 latach znów zdobyli złote medale. Jednym z miast-gospodarzy turnieju był Kraków.

## Jerzy Sasorski\*

Choć w Kraków Arenie nie grała reprezentacja Polski, piętnaście meczów mistrzostw świata z udziałem Amerykanów, Belgów, Francuzów, Irańczyków, Portorykańczyków i Włochów obejrzało blisko 115 tys. widzów.

Jak wynika z pomeczowych raportów FIVB, rekordową frekwencję miały krakowskie spotkania pierwszej fazy MŚ: USA–Francja i Włochy–USA, które zgromadziły po 14 100 kibiców. Trybunały hali widowiskowo-sportowej w Czyżynach wypełniły się do ostatniego miejsca.

Bardzo duże zainteresowanie mistrzostwami w Krakowie stało się przedmiotem analiz i komentarzy. W żadnym innym mieście w pierwszym tygodniu mistrzostw świata nie udało się bowiem nawet zbliżyć do krakowskiej średniej na mecz – 7617! Największym zainteresowaniem w Kraków Arenie cieszyły się występy Włochów, które obejrzało łącznie ponad

47 200 kibiców, ale niewiele pod tym względem ustępowali im Francuzi (46 150). Z kolei mecze USA obejrzało 38 350 kibiców, Belgii – 35 600, Iranu – 32 750, a Portoryko – 28 450.

We wrocławskiej Hali Stulecia (o najmniejszej pojemności ze wszystkich obiektów, za to z reprezentacją Polski w roli głównej) 14 meczów przyciągnęło w sumie 55 667 osób (średnia: 3976).

Do katowickiego Spodka – mimo obecności trzykrotnych z rzędu mistrzów świata Brazylijczyków i wicemistrzów świata Kubańczyków – na 15 meczów przyszło 57 570 osób (średnia: 3838), a do gdańsko-sopockiej Ergo Areny, w której grali m.in. Rosjanie i Bułgarzy – 68 500 kibiców (średnia: 4566).

W zupełnie innych kategoriach trzeba natomiast oceniać dane z inauguracji mistrzostw na Stadionie Narodowym w Warszawie, gdzie świadkami zwycięstwa Polski nad Serbią było 61 500 widzów. Całe mistrzostwa (103 mecze) zgromadziły na trybunach ponad 500 tys. sympatyków siatkówki.

Kraków ze swoją frekwencją i średnią widzów na jedno spotkanie stanowił ważny punkt całej imprezy. Wszyscy bez wyjątku – zawodnicy, trenerzy, dziennikarze i przede wszystkim sami kibice – podkreślali znakomitą atmosferę w Kraków Arenie. Dobra widoczność z każdego miejsca, świetna akustyka i działająca bez zarzutu klimatyzacja czyniły z meczów atrakcyjne widowiska. Uczestniczyły w nich zorganizowane grupy sympatyków siatkówki z Belgii i Iranu, przyjechali do Krakowa Francuzi i Włosi, ale zdecydowaną większość stanowili Polacy – mieszkańcy Krakowa i województwa małopolskiego.

To niezwykle obiecujący prognostyk przed kolejnymi sportowymi wydarzeniami w Kraków Arenie. Już wiadomo, że nasze miasto i nowoczesna hala będą prawdziwym centrum mistrzostw Europy piłkarzy ręcznych w styczniu 2016 r. Wtedy w Kraków Arenie zostaną rozegrane wszystkie spotkania reprezentacji Polski oraz półfinały i finały. Rekordy frekwencji z Mistrzostw Świata w Piłce Siatkowej Mężczyzn zostaną na pewno pobite – z dużą nawiązką!

\*rzecznik prasowy ZIS w Krakowie

KPK

ŁAZNIA  
NOWA

Marcin Perchut



Adam Krawczuk



Rafał Rutkowski



Maciej Wierzbicki

# Quo Vadis

PREMIERA: 24.10.2014

KOLEJNE SPEKTAKLE:

25–26.10.2014

oraz 12–13 / 26–27.11.2014

REZERWACJE:

TEL.: 12 680 23 41, 504 416 796

WWW.LAZNIAKOWA.PL

WWW.FACEBOOK.COM/LAZNIAKOWA

PARTNERZY  
PATRONAT



DZIENNIK POLSKI

interia



Kulturpatka.pl



Classic

# Okiem Przewodniczącego: oddłużony Kraków

Wiele mówiono o złej sytuacji finansowej Krakowa, jeszcze więcej o zadłużeniu naszego miasta. O tym, jak było i jak jest, opowie niniejszy felieton.

**Bogusław Kośmider\***

**K**raków był jednym z pierwszych miast, które uznały dług za dobre narzędzie rozwoju. Zdecydowano, że zamiast przez lata czekać z inwestycją i zbierać na nią pieniądze, lepiej jest zaciągnąć dług i potem go przez jakiś czas spłacać. Uznano, że funkcjonowanie gotowej inwestycji jest ważniejsze niż koszty obsługi zadłużenia. Przyjęto przy tym zasadę, że dług zaciągany jest tylko na zadania inwestycyjne. W sprawach bieżących zaciągany jest kredyt, spłacany na koniec roku. W ten sposób finansowano część inwestycji od 1995 r.

Byliśmy jednym z pierwszych miast, które się zadłużały, byliśmy jednym z pierwszych, które emitowały obligacje i euroobligacje. Dzięki takiemu innowacyjnemu podejściu koszty obsługi zaciąganego długu były stosunkowo niewielkie. Byliśmy też jednym z pierwszych w Polsce miast, które wzięło kredyt dewizowy w bankach EBI/EBCD. Także te kredyty były bardzo tanie. Przez lata podejmowaliśmy ważne dla Krakowa inwestycje, które finansowaliśmy, zadłużając się. W tym czasie budżet z roku na rok wzrastał, bo zwiększały się dochody. Umożliwiało to płynne finansowanie zadłużenia. Przyzwyczailiśmy się do spokojnego, ale systematycznego zadłużania, a mimo to przez lata byliśmy zdecydowanie poniżej dopuszczalnych wskaźników.

Dzięki zaciąganiu długów sfinansowaliśmy wielkie budowy Krakowa – szybki tramwaj na Kurdwanów, rondo Mogilskie, przebudowę wielu dróg, tramwaj na Rybitwy, tramwaj na Ruczaj, budowę hali widowiskowo-sportowej Kraków Arena, budowę Centrum Kongresowego ICE. Choć te inwestycje nie przyniosły natychmiastowych zysków, to

jednak każda z nich dała wiele korzyści mieszkańcom. Dzięki nowym liniom tramwajowym i przebudowanym drogom łatwiej porusza się po Krakowie.

A budowa hali czy Centrum Kongresowego? Tu odpowiedź dają badania naukowców, które mówią o kilkunastu tysiącach miejsc pracy powstających pośrednio dzięki takim inwestycjom. Z badań wynika, że tzw. przemysł spotkań zapewniał do tej pory 12 tysięcy miejsc pracy i dawał prawie 90 mln zł corocznie do budżetu miasta. Co będzie po otwarciu nowych inwestycji? Prawdopodobnie miejsc pracy przybędzie. Oznacza to, że wielkie inwestycje metropolitalne – hala i Centrum Kongresowe – są dla Krakowa bardzo dobrą, zwracającą się w kilka-kilkanaście lat inwestycją. Na potrzeby obsługi wydarzeń biznesowych w Krakowie powstało też prywatne, niedofinansowane z żadnych środków publicznych Centrum Targowe EXPO. Pokazuje to, że biznes ma zamiar korzystać z nowych możliwości i daje nadzieję na zwiększenie liczby miejsc pracy.

Czy bez zadłużenia taki efekt byłby możliwy? Pewnie zbudowalibyśmy i linie tramwajowe, i nowe drogi, może także te wielkie inwestycje metropolitalne, ale trwałoby to zdecydowanie dłużej. To trochę jak z zakupem samochodu – można zbierać fundusze przez lata i wreszcie go kupić, albo zadłużyć się i kupić auto na raty. Jak wiemy, drugą możliwość wybiera zdecydowanie większość zwykłych ludzi. Dlaczego samorząd ma działać inaczej?

Stopniowe zadłużanie Krakowa odbywało się przez lata w sposób planowany i bezpieczny. Jednak w czasach kryzysu dotąd tanie kredyty



Bogusław Kośmider

foto: Michał Hajler / UMK



walutowe bardzo podrożały. Także kredyty złotówkowe stały się mniej korzystne. Na dodatek w pewnym momencie zbyt szybko i po bardzo złym kursie przewalutowano kredyty dewizowe na złotówki. Do tego doszło naturalne w czasach kryzysu zmniejszanie się dochodów miasta, przez co zaczął się niezwykle trudny czas lat 2010–2012. Mieliśmy wówczas bardzo wysokie zadłużenie, na granicy dopuszczalnego poziomu. Zachowaliśmy jednak spokój i podjęliśmy skuteczne działania. Znacząco zmniejszyliśmy koszty funkcjonowania miasta, zatrzymaliśmy wzrost zatrudnienia w urzędzie, obniżyliśmy koszty funkcjonowania miejskich jednostek, zastosowaliśmy nowe działania, np. grupowe zakupy energii, ubezpieczeń i wszelkich innych potrzebnych dóbr. To były trudne, ale nieodzowne kroki. Miasto uzyskało nowe środki dzięki akcjom zwiększającym liczbę płatników PIT oraz CIT, sprzedaży mienia, zwiększaniu bazy dochodowej podatku od nieruchomości, a także poprzez wzrost części opłat miejskich (ceny biletów, podatki itd.). Wszelkie kroki staraliśmy się czynić, uwzględniając możliwości mieszkańców. Bardzo ważnym elementem naprawy finansów był system zarządzania finansami tzw. cash-pooling, czyli zintegrowane zarządzanie rachunkami miasta i bardzo aktywna polityka lokat. To wszystko dało efekty.

Te efekty to przede wszystkim znaczące obniżenie zadłużenia Krakowa. W kwotach bezwzględnych to spadek o ponad 150 mln zł, względnie to spadek wartości wskaźnika zadłużenia z 59,8 proc. do 49,3 proc. Wskaźnik zadłużenia na jednego mieszkańca udowadnia, że Kraków należy do jednych z najmniej zadłużonych miast w Polsce. To zaskakujące, ale tak naprawdę jest. Jesteśmy w trójce najmniej zadłużonych dużych miast Polski!

Jednak zmniejszanie zadłużenia to nie wyścig, lecz przede wszystkim większe bezpieczeństwo, bo w sytuacji nagłego czy głębokiego kryzysu mamy amortyzację finansową. Mniejsze zadłużenie daje nam też większe możliwości rozwojowe, bo mamy możliwość wniesienia znacznego udziału własnego na pozyskanie nowych środków Unii Europejskiej z nowego okresu programowania. W kadencji 2010–2014 udało się, mimo bardzo złej pozycji wyjściowej, znacznie zwiększyć bezpieczeństwo i możliwości finansowe Miasta. Możemy z pełną odpowiedzialnością powiedzieć, że to, co obiecywaliśmy w kampanii samorządowej w 2010 r., wykonaliśmy. Kraków został nie tylko oddłużony, ale i znacząco zwiększył swoje możliwości rozwojowe.

\*Przewodniczący Rady Miasta Krakowa

## Przestrzenie wolności

24 lutego 2014 r. w Krakowie ogłoszono powstanie Obywatelskiego Komitetu na rzecz Oleandrów. Pierwszym działaniem OKnO stało się podjęcie starań o wpisanie tego miejsca na listę pomników historii. Pozwoliłoby to na ochronę nie tylko samego budynku, ale jego otoczenia oraz historycznego krajobrazu.

**Piotr Kalisz\***

To dlatego OKnO zorganizowało konferencję „Oleandry – kolebka niepodległości”. Wzięli w niej udział radni Adam Kalita oraz Jerzy Sonik. W czasie kończącej konferencję dyskusji panelowej pt „Oleandry – Pomnik Historii” prof. Jacek Purchla, Przewodniczący Rady Ochrony Zabytków i jednocześnie członek-założyciel OKnO poinformował, że Rada Ochrony Zabytków może pozytywnie zaopiniować wniosek Krakowa o wpisanie na Listę Pomników Historii Krakowskich Przestrzeni Wolności kopców Kościuszki i Piłsudskiego, krakowskich błoi i Oleandrów.

Jako pokłosie poprzedniej konferencji OKnO zorganizowało kolejną pod nazwą „Krakowskie Przestrzenie Wolności”.

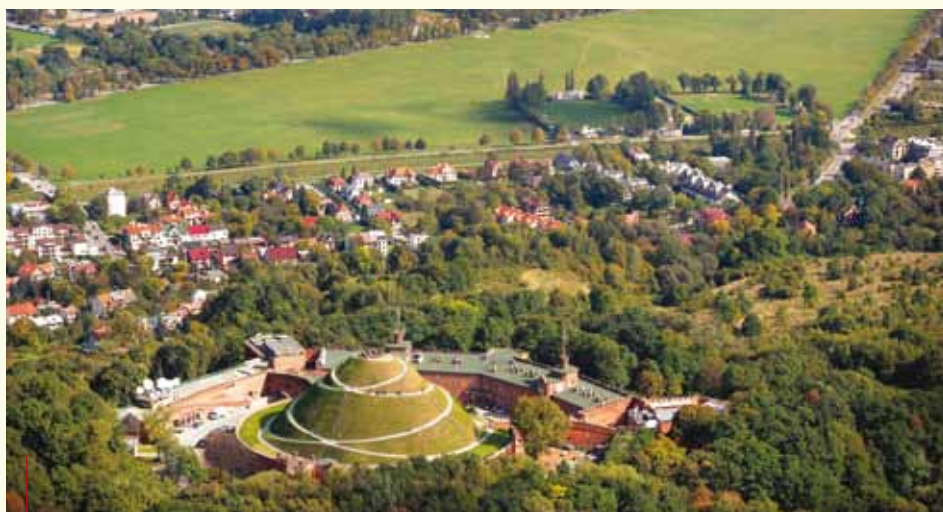
Podczas konferencji wygłoszono referaty na temat obydwu kopców, błoi i Oleandrów. Na zakończenie odbyła się dyskusja panelowa z udziałem przedstawicieli Urzędu Miasta Krakowa i Małopolskiej Organizacji Turystycznej poświęcona Krakowskim Przestrzeniom Wolności jako nowej jakości w Krakowie. Omówiono możliwości stworzenia nowego szlaku kulturowego w Krakowie, opracowania tego szlaku jako „produktu turystycznego”, wykorzystania

go w działaniach edukacyjnych, promocyjnych i turystycznych. W efekcie tej drugiej konferencji OKnO wystąpiło do Prezydenta Miasta Krakowa z inicjatywą stworzenia zespołu zadaniowego ds. Krakowskich Przestrzeni Wolności. Prezydent wyraził zgodę i osobnym zarządzeniem taki zespół powoła. W skład zespołu wejdą przedstawiciele organizacji zajmujących się obszarami Krakowskich Przestrzeni Wolności oraz przedstawiciele Urzędu Miasta Krakowa.

Planowane cele zespołu:

1. Opracowanie Projektu Krakowskie Przestrzenie Wolności
  - 1.1. Określenie idei Krakowskich Przestrzeni Wolności
  - 1.2. Stworzenie strategii rozwoju Krakowskich Przestrzeni Wolności w zakresie funkcji: memorystycznych, edukacyjnych, muzealnych, konferencyjno-wystawienniczych, rekreacyjno-sportowych, hotelarskich i gastronomicznych
  - 1.3. Stworzenie strategii informacji, promocji i reklamy Krakowskich Przestrzeni Wolności
2. Opracowanie budżetu Zespołu
3. Przygotowanie wniosku o wpis na Listę Pomników Historii
4. Przygotowanie zasad współpracy z innymi Pomnikami Historii

\*sekretarz Obywatelskiego Komitetu na rzecz Oleandrów



Czy Krakowskie Przestrzenie Wolności trafią na listę pomników historii?

# Małe granty historyczne – pomysł na przyszłość

Setna rocznica wybuchu I wojny światowej, 75. rocznica wybuchu II wojny światowej, 70. rocznica zdobycia Monte Cassino i wybuchu powstania warszawskiego, 500. rocznica bitwy pod Orszą to tylko kilka spośród tegorocznych okrągłych rocznic ważnych wydarzeń w historii Polski. Rocznicę były w roku ubiegłym, będą także za rok.

## Magdalena Bassara\*

Czy liczne wystawy, artykuły prasowe, oficjalne przemówienia, książki, datowniki okolicznościowe trafiły pod strzechy? Czy młodzież i dorośli pomiędzy szkołą, pracą a obowiązkami domowymi mieli okazję je zauważyć? Od lat wiele osób głowi się, jak sprawić, by informacje o naszym dziedzictwie i przeszłości przebiły się do szerszego grona odbiorców, jak przypomnieć te mniej znane fakty o charakterze lokalnym. Przecież wydarzenia historyczne działy się nie tylko na Rynku Głównym czy na wzgórzu wawelskim, ale także na Grzegórkach, Dąbiu, Wesołej, Prądniku Czerwonym, Rakowicach, Olszy i w innych częściach Krakowa.

Oczywiście, najlepiej podjąć działania. Cztery lata temu jako przewodnicząca Rady i Zarządu Dzielnicy II Grzegórzki zorganizowałam wspólnie z Radą wystawę fotograficzną poświęconą 100-leciu przyłączenia naszej Dzielnicy do Wielkiego Krakowa. Koszty były duże – teren na wystawę na dolnym poziomie ronda Mogińskiego był co prawda za darmo, ale już za planse, stelaże, ich montaż i demontaż oraz za ochronę trzeba było zapłacić. Mimo tych relatywnie wysokich kosztów mieliśmy jednak sporą satysfakcję, widząc, jak wiele osób skracało sobie czas oczekiwania na tramwaj lub przepuszczało kolejne tramwaje lub przyjeżdżało tylko po to, by obejrzeć widoki z dawnych lat. Widać było, że przeszłość nie jest nam obojętna.

Co jakiś czas pojawiają się publikacje na ten temat, a w szkołach, domach kultury i radach dzielnic w różnych częściach Krakowa organizowane są inne wystawy i konkursy. Najczęściej są niskobudżetowe, małonakładowe i o niewielkiej promocji. Entuzjazm, zaangażowanie i praca ich organizatorów pozwala na powstanie, ale na niewiele więcej. Czego brakuje? Rzeczy prozaicznej – pieniędzy.

Rozmawiałam kiedyś z Mateuszem Drożdżem, radnym Dzielnicy III Prądnik Czerwony, który angażuje się w propagowanie wydarzeń historycznych związanych z Polską i Krakowem. W ubiegłym roku zorganizował np. ciekawy konkurs dla uczniów szkół pod

stawowych i gimnazjalnych pod patronatem przewodniczącego Rady Miasta Krakowa Bogusława Kośmidera i przy współpracy Śródmiejskiej Biblioteki Publicznej, Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, Muzeum Lotnictwa Polskiego i Towarzystwa Prądnickiego. Konkurs dotyczył patronów ulic w Dzielnicy III, którzy byli przedstawiani przez uczniów piórem i pędzlem. W konkursie wzięło udział ponad stu uczniów! Wiele osób zaangażowanych w konkurs odkryło, że postaci znane z tabliczek ulicznych np. Władysław Gnyś, Jakub Major, Jerzy Bajjan, Olga Boznańska, Tadeusz Kantor to postaci, które w pełni zasłużyły, by patronować ulicom w Krakowie.

W rozmowie z radnym doszliśmy do wniosku, że w Krakowie nie brakuje ciekawych pomysłów na atrakcyjne formy przypominania, brakuje jednak dla nich instytucjonalnego wsparcia, a organizatorzy często mają problemy z pozyskaniem funduszy. Trzeba za coś kupić nagrody dla uczestników konkursów, opłacić przejazdy, bilety, lekcje muzealne, kupić materiały do wystaw, nowe publikacje do biblioteki, zorganizować przyjazd i pobyt grupy rekonstrukcyjnej. Czy są to wielkie kwoty? Nie, ale dla rad dzielnic, szkół, domów kultury czy organizacji pozarządowych są często zbyt duże.

Narodził się wówczas pomysł, żeby spróbować zorganizować coś na kształt małych grantów historycznych z pieniędzy gminnych. Granty z wielu fundacji czy z programu „Patriotyzm jutra” są niedostępne dla instytucji niemających statusu organizacji pozarządowej i często dotyczą wielkich projektów. W skali gminy na poziomie dzielnicowym i ponaddzielnicowym wystarczyłaby często kwota 200–5000 zł.

Przeznaczenie 200, 300 czy nawet 500 tys. zł w budżecie miasta nie zubożyłoby Gminy, a pomogłoby mieszkańcom miasta królów polskich przypomnieć sobie bliższą i dalszą historię i rozwijać nowoczesny patriotyzm. Nasze miasto na to stać, trzeba tylko podjąć działania i takie granty uruchomić.

\*radna Miasta Krakowa

**Narodził się pomysł, żeby spróbować zorganizować coś na kształt małych grantów historycznych z pieniędzy gminnych. Przeznaczenie 200, 300 czy nawet 500 tys. zł w budżecie miasta nie zubożyłoby Gminy, a pomogłoby mieszkańcom miasta królów polskich przypomnieć sobie bliższą i dalszą historię i rozwijać nowoczesny patriotyzm. Nasze miasto na to stać, trzeba tylko podjąć działania i takie granty uruchomić.**



Magdalena Bassara

foto: archiwum prywatne

# Kraków miastem kwiatów

Pisałam już w tym miejscu o potrzebie zatrudnienia w Krakowie miejskiego ogrodnika. Nie będę wracała do przywoływanej argumentacji. Okazuje się jednak, że miałam dużo racji.

## Małgorzata Jantos\*

Wiele dużych miast w Polsce już zatrudnia ogrodnika miejskiego, mającego znaczne uprawnienia. Będę o to walczyć. W przekonaniu o potrzebie zatrudnienia ogrodnika utwierdziłam się, gdy przypomniałam sobie, że kiedyś Urząd Miasta nagradzał najbardziej ukwiecone i najpiękniejsze ogrody oraz ogródki, a nawet będące poza spójrzieniami przechodniów oficyny na tyłach domów, których oglądanie dostarczało mi zawsze niezapomnianych wrażeń estetycznych. Komisje oceniały zgłoszone ogrody i wybierały te najbardziej zaskakujące i najpiękniejsze. Nagrody były wręczane w pięknym miejscu, bo na tyłach Domu Mehoffera. I bardzo żał, że już ostatnio projekt „Miasto – Ogród” nie ma swojego zakończenia u Mehoffera. Dbałość o zieleni służyłaby temu, o co chodzi bardzo wielu mieszkańcom – idei „zielonego Krakowa”. Projekty złożone do budżetu obywatelskiego w dużej mierze dotyczą właśnie tej sprawy. Mieszkańcy chcą mieszkać w zadbanym, czystym i pięknym mieście.

Jakiś czas temu znalazłam blog Inspirowani Naturą, który jest, jak piszą autorzy, pierwszym w Polsce miejscem spotkań dla miłośników zieleni miejskiej, architektury krajobrazu oraz małej architektury kształtującej współczesny miejski design. Od trzech lat założyciele bloga ogłaszają plebiscyt na najbardziej ukwiecone i zadbane miasto. Akcja nazywa się „Terra Flower Power – Najpiękniej Ukwiecone Miasto w Polsce”. W bieżącym roku do konkursu zgłosiło się 118 miast. Na stronie



for: Terra Group

Ukwiecona propozycja Małego Rynku

**W Krakowie budowanie przestrzeni opartej na zieleni, kwiatkach jest bardzo dużym wyzwaniem. Czy Kazimierz lub Podgórze nie mogłyby się stać kwiatową wizytówką Krakowa?**



Małgorzata Jantos

for: archiwum prywatne

propagującej plebiscyt znalazłam zdanie: „Mając na uwadze wielkie poacie szpecącego betonu w przestrzeni zurbanizowanej, warto inspirować się naturą przy projektowaniu krajobrazu czy elementów małej architektury. Najważniejsze jest wprowadzenie do miast zieleni oraz komponentów wspomagających jej rozwój, takich jak kwietniki, gazony, wieże kwiatowe. Wszystko dla równowagi pomiędzy architekturą a naturą”.

Najwięcej niewykorzystanej przestrzeni można znaleźć na płaskich dachach dużych budynków. To właśnie one są doskonałym miejscem do założenia miejskiego kwietnika czy warzywnika. I to też sugerują twórcy bloga.

Podróżując po świecie, trafiamy do miejsc, w których doceniane jest znaczenie roślin. Kiedy spaceruje się po dzielnicy Covent Garden w Londynie, aż trudno uwierzyć, że to niezwykle miejsce znajduje się w stolicy Wielkiej Brytanii. W Kopenhadze mówi się o salonie miejskim Superkilen, który powstał przed

sześcioletni, a został doceniony przez Amerykańskie Stowarzyszenie Architektów (The American Institute of Architects (AIA)). „Eksperyment Superkilen” okazał się sukcesem – po dziś dzień skupia mieszkańców Kopenhagi. Jest niebanalnym miejscem spotkań i rozrywki, bez którego przestrzeń miejska byłaby nieciekawa. Także i w polskich miastach znajdują się miejsca zachwycające swoją kwiatową architekturą.

W Krakowie budowanie przestrzeni opartej na zieleni, kwiatkach jest bardzo dużym wyzwaniem. W Warszawie miano miasta kwiatów otrzymała jedna z dzielnic. Czy Kazimierz lub Podgórze nie mogłyby się stać kwiatową wizytówką Krakowa? Zanim jednak uda się zrobić coś tak spektakularnego, wróćmy do inspirowania mieszkańców miasta i przywróćmy nagrody dla najbardziej twórczych miejskich ogrodników – tych którzy na własnych podwórkach czy w przydomowych ogrodach robią wiele dla całego miasta.

Niniejszy artykuł łączy się z ożywioną dyskusją dotyczącą Rynku Podgórskiego. Może przy planowaniu wyglądu Rynku uzasadnione byłoby skonsultowanie się z doświadczonymi architektami, tworzącymi miejsca przyjazne ludziom. Przecież Kraków może stać się wreszcie „friendly city” – miastem przyjaznym mieszkańcom.

\*wiceprzewodnicząca Rady Miasta Krakowa

# Bądźmy razem 10 października

Ostatnio pisałam o sporcie w Krakowie – o inwestycjach w sport, o sporcie jako pasji i sporcie jako karcie przetargowej przed listopadowymi wyborami. Sport to teraz modny i wygodny temat, wiele osób chce się dzięki niemu promować. Dla odmiany chciałabym się dziś z Państwem podzielić refleksją dotyczącą osób chorych na schizofrenię i cierpiących na różnego rodzaju zaburzenia i kryzysy psychotyczne.



Katarzyna Pabian

fot. archiwum prywatne

## ! Katarzyna Pabian\*

**C**zy zastanawiali się Państwo kiedykolwiek, jak wygląda dzień osoby chorującej na schizofrenię? Ja też niewiele o tym myślałam, dopóki nie natknęłam się na prace plastyczne podopiecznych Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Psychiatrii i Opieki Środowiskowej.

Stowarzyszenie to powstało w 1999 r. w Krakowie z inicjatywy lekarzy, pielęgniarek, psychologów i wielu osób dobrej woli, dla których celem było i jest równe traktowanie osób chorujących somatycznie i psychicznie. 10 października będziemy w Krakowie obchodzić Światowy Dzień Ochrony Zdrowia Psychicznego. Kraków nie jest obojętny na tę problematykę. Wiele jednak jest jeszcze do zrobienia, ale dołożę wszelkich starań, żeby poprawić sytuację osób chorych.

### Chorzy są wśród nas

Można ironicznie stwierdzić, że nie ma ludzi zupełnie zdrowych. Choroby o podłożu psychicznym są jednak wyjątkowe, bo niszczą życie i chorego, i jego rodziny. Mimo że nie jestem lekarzem, to jestem przekonana, że osobom psychicznie chorym gmina musi zapewnić szczególne wsparcie. To nasza wspólna odpowiedzialność.

W Krakowie funkcjonuje kilka programów mających na celu ochronę zdrowia psychicznego, jednak to nie o nich mam zamiar dziś pisać. Chciałabym napisać o „ludzkim” aspekcie całego zagadnienia. Celowo nie piszę problemu, gdyż uważam, że słowo problem jest nacechowane negatywnie. Problemy są dla mnie zawsze wyzwaniem, więc i w tym wypadku twierdzę, że pomoc ludziom chorym psychicznie to dla samorządu wyzwanie. Co roku w Krakowie odnotowuje się bowiem ok. 600 nowych zachorowań na depresję i ok. 100 na schizofrenię.

### Jak pomóc?

Zbierając materiał do napisania tego felietonu, przeprowadziłam wiele rozmów ze środowiskiem psychiatrów i psychologów, przeczytałam wszystkie artykuły, które wpadły mi w ręce.

Wniosek mam tylko jeden: najważniejsze są rozmowa i wsparcie. To takie oczywiste! Obowiązkiem zaś radnych i władz Krakowa jest to wspar-

cie zapewnić. Stąd pomysł poszerzenia zadań gminy w zakresie pomocy chorującym i ich rodzinom przede wszystkim poprzez wspieranie różnych form zatrudniania osób chorych oraz rozwoju przedsiębiorczości społecznej. Osoby chore chcą się czuć potrzebne. Są nie tylko fantastycznymi ludźmi, ale i bardzo dobrymi pracownikami. Trzeba tylko im zaufać i dać szansę. Doskonałym przykładem takiej szansy jest krakowski Pensjonat u Pana Cogito.

### Jesteśmy im to winni

Kolejnym z moich postulatów jest objęcie rehabilitacją społeczną seniorów chorujących psychicznie przez projekt utworzenia Centrów dla Seniorów. Jesteśmy im to winni. Wierzę, że program, który nazwaliśmy „Kraków jako dobra wspólnota”, przyczyni się także do zmiany postaw wobec wszystkich osób chorujących psychicznie w naszym mieście, że będzie działać przeciw dyskryminacji i marginalizacji w życiu społecznym i zawodowym. Niech Kraków będzie inspiracją dla innych miast, bo warto o zdrowiu psychicznym mówić głośno. Zresztą nie tylko mówić, ale przede wszystkim działać. Najcenniejszą rzeczą, jaką możemy ofiarować drugiej osobie, jest wsparcie. Szczególna pomoc należy się zaś tym, którzy jej najbardziej potrzebują.

### Warto pomagać

Mimo wszystkich trudności, jakie napotykam w pracy w Radzie Miasta Krakowa, zawsze szukam w ludziach dobra. To daje mi siłę, żeby się uśmiechać, żeby zaczynać nowe projekty, żeby czasem na przekór pokazać, że jak się w coś wierzy, to wszystko da się zrobić. Za oknem coraz szarzej, dzień jest coraz krótszy, mamy coraz

mniej słońca i coraz więcej chmur. Co zrobić, żeby nie popaść w marazm? No właśnie mieć cel i go realizować. Ja go mam. Wiem, że warto pomagać!

Siedząc w pochmurny dzień na Rynku Podgórskim, uśmiecham się, bo widzę, że po tylu latach udało nam się doprowadzić do remontu tego miejsca. Po raz kolejny przekonuję się, że gdy się czegoś bardzo chce i usilnie się na rzecz tego działa, to musi się udać.

**Niech Kraków  
będzie inspiracją  
dla innych  
miast, bo warto  
o zdrowiu  
psychicznym  
mówić głośno.  
Zresztą nie tylko  
mówić, ale przede  
wszystkim działać.  
Najcenniejszą  
rzeczą, jaką  
możemy ofiarować  
drugiej osobie,  
jest wsparcie.  
Szczególna  
pomoc należy się  
zaś tym, którzy  
jej najbardziej  
potrzebują.**

\*radna Miasta Krakowa

# G Ł O S D Z I E L N I C

Budowy i wydarzenia artystyczne – już na pierwszy rzut oka widać, że w krakowskich dzielnicach się nie próżnuje. Rady i zarządy robią wszystko, by mieszkańcy czuli się w swojej okolicy jak najlepiej.

## Wszystkie dzielnice

6 października w Krakowie wystartowała powszechna akcja „Jesienny liść”. W jej ramach sprzątane będą zalegające liście. Zostaną one odebrane nie-



foto: Rafał Siskiera / UMK

odpłatnie w uprzednio dostarczonych właścicielom specjalnych workach. Wypełnione liśćmi worki powinny być pozostawione przed nieruchomością, na terenie ogólnodostępnym w wyznaczonym dniu odbioru do godziny 7.00 rano. Odbiór liści jest możliwy również w dowolnych foliowych workach o pojemności 120 litrów. Do worków z liśćmi nie wolno wrzucać innego rodzaju odpadów. Terminy odbiorów w poszczególnych dzielnicach Krakowa dostępne są na stronie [www.mpo.krakow.pl](http://www.mpo.krakow.pl) oraz w siedzibach rad dzielnic. Dodatkowe worki na liście można odbierać w dni robocze w siedzibach rad dzielnic (w godzinach urzędowania), a także w MPO przy ulicy Nowohuckiej 1. Akcja zakończy się 6 grudnia.

## Dzielnica VI Bronowice

### Odkrywając dawne dzieje

20 września w Rydlówce odbyło się inauguracyjne spotkanie Bronowickiego Archiwum Społecznego. Archiwum pozwoli odkryć historię zapisaną we wspomnieniach mieszkańców Bronowic Małych. Całość przedsięwzięcia koordynowały Rada i Zarząd Dzielnicy VI Bronowice.

## Dzielnica VII Zwierzyniec

### Zwierzyniec świętował

21 września odbyło się święto Dzielnicy VII. Wszystkie towarzyszące temu wydarzeniu atrakcje zorganizowano w formie przy kopcu Tadeusza Kościuszki. Licznie zebrani uczestnicy mieli okazję podziwiać występy artystyczne, gry, zabawy oraz brać udział w warsztatach. W trakcie trwania imprezy możliwe było uzyskanie informacji o budżecie obywatelskim. Odbyła się również prezentacja książki Katarzyny Siwiec o Zwierzyncu. Dzieci miały możliwość wypróbowania swych umiejętności w rysowaniu, a sprzedawane kolorowanki zasilily budżet Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt. Miłośnicy roślin mogli się wiele dowiedzieć o ich hodowli. Rozdane zostały również nagrody Lajkonika.

## Dzielnica IX Łagiewniki – Borek Fałęcki

### Malowali murale!

W Borku Fałęckim po raz drugi zrealizowano projekt „Malowanie na ścianie”. Celem projektu jest wyrażenie protestu przeciwko nielegalnemu graffiti psującemu wizerunek Krakowa, a także estetykę naszego najbliższego otoczenia. Projekt pokazuje też, że graffiti może być prawdziwą sztuką, jeśli tworzone jest w odpowiednich miejscach.

## Dzielnica X Swoszowice

### Harcówka gotowa!

W Szkole Podstawowej nr 97 zakończył się kapitalny remont harcówki. Trzy gruntownie odnowione, suche, widne i ciepłe pomieszczenia o łącznej powierzchni 95 m kw. będą służyły nie tylko harcerzom i zuchom



foto: Adam Pymont

z SP 97, ale całej szkolnej społeczności. Całość prac została sfinansowana z budżetu Dzielnicy X. Dodajmy, że remont harcówki w szkole na Klinach jest największą tegoroczną inwestycją w całym krakowskim harcerstwie.

## Dzielnica XII Podgórze

### Podgórze otwiera drzwi

W dniach 26–28 września odbyły się XIII Podgórskie Dni Otwartych Drzwi w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa. Tytuł spotkań „Dziedzictwo – źródło i tożsamość”.

Już po raz trzynasty zwiedzano, poznawano i odkrywano Podgórze. Uczestnicy wydarzenia odwiedzili przede wszystkim miejsca na co dzień niedostępne – ważne miejsca historyczne, pracownie rzemieślnicze, zapomniane obiekty przemysłowe – a także te na co dzień dostępne, gdzie zostały przygotowane specjalne wydarzenia.

## Dzielnica XVIII Nowa Huta

### Basen dla nowohuckich uczniów

W poniedziałek 22 września został podpisany akt erekcyjny rozpoczynający budowę krytego basenu przy Zespole Szkół Ogólnokształcących Sportowych nr 1 na os. Handlowym. Wmurowania w fundamenty tuby z podpisanym dokumentem dokonali prezydent Jacek Majchrowski, przewodniczący Rady Dzielnicy XVIII Nowa Huta Stanisław Moryc oraz dyrektor szkoły Dorota Sowa-Kołodziej. Basen będzie miał ruchome podnoszone dno dające możliwość regulacji głębokości. Ta dodatkowa funkcja ułatwi prowadzenie zajęć nauki pływania również dla najmłodszych. Obok głównej hali z basenem zostały zaprojektowane pomieszczenia dla ratowników, blok szatniowo-sanitarny, sauna, a także gabinet rehabilitacji. Cały obiekt będzie dostępny nie tylko dla uczniów ZSOS nr 1, korzystać z niego będą mogli również uczniowie okolicznych szkół oraz przedszkoli. Ta nowoczesna inwestycja pozwoli na rozwijanie sportowych umiejętności uczniom, a także stanie się kolejnym ośrodkiem rekreacji dla mieszkańców Nowej Huty. Koszty budowy szacuje się na ponad 10 mln zł, a środki na realizację tej inwestycji będą pochodzić z budżetu miasta oraz Ministerstwa Sportu i Turystyki.

# Kradzież w pracowni

Lipiec 1913 r. był gorący. U południowych granic monarchii habsburskiej toczyła się druga wojna bałkańska. Krakowskie dzienniki przynosiły coraz to nowe wiadomości z ogarniętych wojną terenów. Również w samym Krakowie nie brakło sensacyjnych wydarzeń, które bulwersowały jego mieszkańców.

## Michał Kozioł

Wydarzeniem szeroko komentowanym był np. „bunt pomocników oprawcy”. Nawet poważny i niegoinący za sensacją dziennik „Czas” pisał, że „pomocnicy oprawcy miejskiego zrobili bunt i zajęli groźną postawę wobec swego zwierzchnika”. Jednak niewątpliwie większe zainteresowanie, zwłaszcza wśród wykształconych krakowian, wzbudziła wiadomość podana przez krakowskie gazety 15 lipca 1913 r. o wykryciu sprawców kradzieży w pracowni profesora Unierzyskiego.

## Zięć mistrza Matejki

Zainteresowanie to było zupełnie zrozumiałe, gdy się zważy, że Józef Unierzyski, artysta malarz i były wykładowca Akademii Sztuk Pięknych, był postacią w Krakowie bardzo znaną. Do osiągnięcia tak wielkiej popularności przyczyniła się nie tylko jego malarska twórczość, nie tylko wieloletnia praca pedagogiczna, ale także fakt, iż był zięciem samego mistrza Jana Matejki. Urodzony w zaborze rosyjskim zdobywał Unierzyski, któremu – jak pisał pewien bardzo egzaltowany krytyk – „gwiazda talentu zaświeciła... u kolebki”, podstawy umiejętności artystycznych w warszawskiej szkole Wojciecha Gersona. Później dzięki uzyskanemu stypendium warszawskiego Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych udał się do Europy, o poznaniu której marzył każdy jako tako wykształcony poddany rosyjskich carów. Odwiedził artystyczne szkoły w Monachium i Rzymie. Dalsze studia odbywał w Krakowie, w kierowanej przez Jana Matejkę Szkole Sztuk Pięknych. Wcześniej, bo w wieku dwudziestu sześciu lat, został pracownikiem tej szkoły. W 1909 r. rozstał się z uczelnią, która zdążyła tymczasem osiągnąć status Akademii. Jego decyzję komentował zacytowany już wcześniej egzaltowany krytyk Władysław Prokesch, bardzo skutecznie

ośmieszony przez Tadeusza Żeleńskiego, czyli Boya. Warto zacytować choćby mały fragment tego komentarza: „Unierzyskiemu przyszło żyć i działać w przełomowym okresie historii malarstwa polskiego. (...) Żył z dala od zgiełku arlekinady, z jaką tymczasem na scenę wkroczyła nowa sztuka i dlatego ostał się przed zjadliwymi ciosami nowatorów, którzy uszanowali jego stanowisko i zasługę. Ale gdy na stanowisku profesora Krakowskiej Akademii fala zaczęła mu gruntu pod nogami podmywać, gdy spostrzegł, że sam jeden nie ostoi się wobec zalewu, Unierzyski, uczeń i zięć mistrza Matejki, usunął się sam, nie czując w sobie sił do toczenia walki z otoczeniem, które wzrósłszy w innych pojęciach, nie mogło go należycie rozumieć”.

## Kradzież na Gołębiej 14

Opuścił więc Jerzy Unierzyski krakowską Akademię, gdzie w 1909 r. rzeczywiście dominowali już nowi ludzie i nowe tendencje. Mógł teraz, zwolniony z dydaktycznych obowiązków – które traktował bardzo poważnie, co wcale nie było regułą wśród ówczesnych wykładowców ASP – zająć się znów własną twórczością. Tytuł profesora, zgodnie z krakowską tytułomanią, nadal mu przysługiwał. Dlatego też zupełnie zrozumiałe jest, że redaktor krakowskiego „Czasu” z soboty 12 lipca 1913 r. sensacyjną notatkę zatytułował „Okradzenie profesora Unierzyskiego”. Można z niej było się dowiedzieć, że nieznany jeszcze sprawca włamał się poprzedniego dnia do pracowni tego znanego malarza. Pracownia mieściła się przy ul. Gołębiej pod numerem 14. Jak wiadomo, malarz do pracy potrzebuje nie tylko płótna oraz farb, ale także światła. W tym

wypadku dostarczał je szklany sufit. Złodziej, jak donosiła gazeta, „wybił szybę w suficie pracowni i przy pomocy drabiny wszedł”. Łup, jaki sprawca wyniósł z pracowni profesora, był całkiem spory. Jeżeli wierzyć „Czasowi”, skradł on

**Józef Unierzyski,  
zięć mistrza  
Jana Matejki,  
a także  
artysta malarz  
i były wykładowca  
Akademii  
Sztuk  
Pięknych,  
był postacią  
w Krakowie  
bardzo znaną.**



Pracownia profesora Unierzyskiego mieściła się przy ul. Gołębiej 14

„2000 franków w monetach francuskich i belgijskich, 250 koron w złocie i 300 koron w banknotach, pierścień złoty z herbem Jastrzębiec i złotą szpilkę z perełkami”. Notatka prasowa kończyła się stwierdzeniem, że „zachodzi przypuszczenie, iż kradzież spełnił jeden z pracujących niedawno w domu robotników”.

Włamanie miało miejsce w piątek 11 lipca. Krakowska policja w czasach panowania cesarza Franciszka Józefa I nieprzypadkowo cieszyła się bardzo dobrą opinią nie tylko w Królestwie Galicji i Lodomerii, ale w całej monarchii. Dlatego też nie powinno nas dziwić, że już we wtorek 15 lipca krakowski „Czas” donosił: „Wykrycie sprawców kradzieży”. W notatce, która się tego dnia ukazała, można było przeczytać, że „Inspektor policji p. Schimscheimer wykrył sprawców w osobach 27-letniego Władysława Rybaka i 14-letniego Józefa Miaskowskiego. Chłopiec, pozując profesorowi, rozpatrzył się dobrze w pracowni, później porozumiał się ze współnikami co do kradzieży. Za zabrane pieniądze zaczęli się bawić wesoło; spijali nawet szampana”. Zabawa – wbrew temu co twierdził redaktor „Czasu” – nie była chyba ani zbyt wesoła ani nie trwała zbyt długo, skoro „sprawcy kradzieży przetrwonili zaledwie kilkadziesiąt koron”, a „policja odebrała prawie wszystkie skradzione przedmioty i pieniądze, zakopane w jednym z podmiejskich ogrodów”.

## Szczęśliwe zakończenie

Informacje podawane w lipcu 1913 r. przez „Czas” nie były do końca ścisłe. Mogli się o tym



krakowianie przekonać w październiku tego samego roku, kiedy to przed krakowską ławą przysięgłych stanęli oskarżeni o kradzież Rybak i Miaskowski. Okazało się wtedy, że sam główny oskarżony bardzo pomógł policji w wyjaśnieniu całej sprawy. Otóż już w dniu włamania, mając w kieszeni pieniądze, zaszedł do kawiarni Warszawskiej, która funkcjonowała na ul. Sławkowskiej. Lokal ten nie cieszył się dobrą opinią. Jak pisała krakowska prasa, była to „jedna z owych tajemniczych kawiarni, której byt polegał na zgodnej współpracy właściciela i kelnera nad ograbianiem gości”. Jednak nie żadna z kelnerów, ale urocza kasjerka była tego wieczoru obiektem westchnień sprawcy włamania do profesorskiej pracowni. Niestety, nawet w najbardziej tajemniczej kawiarni przychodziła taka pora, że trzeba było krzyknąć do rozbawionych gości słowa: „Fajerant, lokal zamykamy!”. Wyproszony z Warszawskiej Władysław Rybak próbował wyładować swoją złość na patrolującym policjancie. Nie był to jednak dobry pomysł. Doprowadzony został do dyrekcji policji. Poddano go tam rutynowemu przeszukaniu, podczas którego ujawniono znaczną ilość gotówki. „Przyciśnięty” przyznał się do wszystkiego. Nie tylko do włamania i kradzieży, ale tak-

że do tego, że jego współnikiem był małoletni Józef Miaskowski.

Cesarskie sądy działały zdumiewająco szybko. Przewodniczącemu rozprawie radcy Trzaskowskiemu, sędziom przysięgłym, prokuratorowi Kłodzińskiemu, mecenasom Miklewiczowi oraz Łepkowskiemu wystarczył jeden dzień, aby oskarżać, bronić i osadzić oskarżonych. Rozprawa zaczęła się rano, a już po południu zapadł wyrok. Władysław Rybak został skazany na sześć lat ciężkiego więzienia, małoletniego Józefa Miaskowskiego uwolniono. W najwyższe zdumienie wprawili sędziów przysięgłych reakcja pod sądowego. Otóż Władysław Rybak po odczytaniu wyroku wykrzyknął: „Dlaczego tylko tyle? Proszę o większą karę”. Jak pisały krakowskie gazety: „Gdy go uspokojono, tłumaczył się, że chce więcej dostać, gdyż nie ma przytułku, a i roboty nie mógłby nigdzie dostać, a tak ma być zapewniony”.

W sumie sprawa zakończyła się szczęśliwie. Profesor Unierzyski odzyskał prawie w całości swoją własność. Zagrożony bezdomnością i bezrobociem Rybak miał zapewniony byt przez sześć najbliższych zim, a wrobiony w tę sprawę czternastolatek odzyskał wolność. Najgorzej wyszły na tej sprawie urocza kasjerka oraz jej koleżanka kelnerki z Warszawskiej, straciły bowiem posady, gdyż pod koniec października 1913 r. Warszawska przestała istnieć. Jej kres dziennik „Głos Narodu” skomentował takimi oto słowami: „Jedna nora mniej. Przed kilku dniami wskutek interwencji policji i Magistratu, jedna ze znanych nocnych nor w Krakowie, mianowicie kawiarnia Warszawska przy ul. Sławkowskiej została zamknięta... Dobrze by było, gdyby fakt ten można uważać za początek nowego kursu w Magistracie krakowskim”.

**Lokal ten nie cieszył się dobrą opinią. Była to „jedna z owych tajemniczych kawiarni, której byt polegał na zgodnej współpracy właściciela i kelnera nad ograbianiem gości”.**

## Kalendarium krakowskie

### 8 października 1914 (73. dzień Wielkiej Wojny)

Ktoś życzliwy pisze do policji, że „Podczas wczorajszej jazdy tramwajem z ul. Basztowej ku Rynkowi Głównemu podśledzałem przypadkowo ożywioną rozmowę trzech starszych, nader przyzwoicie ubranych izraelitów, prowadzoną w żargonie żydowskim. Z treści tej pogadanki dowiedziałem się że D. Schreiber rzekomo podany angielski, modniarz i właściciel towarów modnych dla pań przy ul. Floryańskiej, prowadzi ustawicznie jakieś konszachty z obcemi i tutaj nieznanyimi osobami”.

### 9 października 1914 (74)

Namiestnictwo zawiadamia krakowską Dyrekcję Policji, że „według poufnych wiadomości wysłały władze rosyjskie w ostatnim czasie wielką ilość szpiegów rosyjskich do Galicji” oraz poleca wydanie „jak najostrożniejszych i jak najdalej idących zarządzeń ku tępieniu szpiegostwa i uniemożliwieniu wszelkiej akcji antypaństwowej”.

### 10 października 1914 (75)

Galicyska Spółka Skupu Bydła, mająca swoją siedzibę przy pl. Szczepańskim 8, piętro trze-

cie, rozpoczyna skupować owce na potrzeby armii.

### 11 października 1914 (76)

Wszelkie dary dla legionistów przyjmowane są w Krzysztoforach na drugim piętrze.

### 12 października 1914 (77)

Jak donosi „Głos Narodu” po raz pierwszy od wybuchu wojny pojawili się na ulicach Krakowa zamiatacze.

### 13 października 1914 (78)

„Nowa Reforma” donosi, że z Plant zaczynają znikać drewniane ławki. Przyczyną tego jest podrożenie opalu.

### 14 października 1914 (79)

Dyrekcja Policji otrzymuje list: „Świetna c.k. Dyrekcjo! Donoszę, że w Krakowie chodzą kobiety i rozsiewają plotki, że w krótkim czasie będzie lepiej, jak moskale przybędą do Krakowa. Jedna z tych kobiet nazywa się Wiśniewska (imię nieznanne), druga Stanisława Petrykiewicz zamieszkała ul. św. Tomasza I. 27, II piętro front”.

### 15 października 1914 (80)

Ks. biskup Sapieha odstępuje połowę pałacu biskupiego na szpital dla rannych.

### 16 października 1914 (81)

Komitet pań opiekujących się rannymi żołnierzami dziękuje za pomoc krakowskim firmom: Meinl, Szarski, Suski, Kiss, Noworolski, Maurizio, Hawełka, Wasserberger z Podgórze, Piasecki, Sobolewski, Kryszał z Podgórze, Fischer z linii A-B, Steigbügel, Wydawnictwo „Pocztówki”, Ringer, Rimler, Ducker, Herliczka, Beldowski.

### 17 października 1914 (82)

W krakowskim teatrze grana jest po raz pierwszy sztuka „Tajemnicza dama”. Grająca główną rolę pani Bednarzewska zdaniem recenzentów wzruszała „szczerością akcentów lirycznych”. Teatr był pełny.

### 19 października 1914 (84)

Z Wilgi wyłowiono zwłoki pracownika magistratu Walentego Dziadonia. Prasa sugeruje, że mógł on być „ofiara napadu ze strony mętów Ludwinowa, którym był niewygodny”.

## Jesienna deratyzacja

Urząd Miasta Krakowa przypomina właścicielom i zarządcom nieruchomości, że w myśl art. 33 uchwały Rady Miasta Krakowa z dnia 19 grudnia 2012 r. w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Miejskiej Kraków, są oni zobowiązani do przeprowadzenia jesiennej akcji deratyzacji. W tym roku trwa ona od 15 października do 15 listopada.

Deratyzacja winna być przeprowadzona na obszarach zabudowanych budynkami mieszkalnymi, produkcyjnymi, handlowymi i usługowymi. Zaleca się, aby miejsce wyłożenia trutki znajdowało się tam, gdzie pojawiają się szczury, a w szczególności na podwórzach i strychach, w śmietnikach, ustępach, budynkach gospodarczych itp. W czasie przeprowadzania deratyzacji należy za-

chować szczególną ostrożność w miejscach wyłożenia środków zwalczających gryzonie. Miejsca te powinny być oznakowane napisem „UWAGA TRUCIZNA”. Należy też uniemożliwić dostęp – zwłaszcza dzieciom – do miejsc, w których wyłożono trutki, a zwierzęta domowe trzymać w tym czasie w zamknięciu oraz zabezpieczyć trutkę przed dostępem ptactwa.

## 60+ na sportowo

Już od przyszłego roku zapraszamy do udziału w nowym programie sportowym pn. „60+ na sportowo” przygotowanym z myślą o seniorach przez Wydział Sportu UMK. Jego celem jest propagowanie zdrowego trybu życia i poprawa kondycji w grupie wiekowej 60+ w ramach zajęć sportowych i rekrea-

cyjnych (np. nordic walking, siłownie na wolnym powietrzu, gry zespołowe, gimnastyka usprawniająca). Planowane zajęcia będą się odbywać na boiskach wielofunkcyjnych, orlikach oraz na miejskich ścieżkach biegowych i nordic walking. Zajęcia prowadzi profesjonalni instruktorzy, a ich poziom

będzie dostosowany do potrzeb uczestników. Planowanym podsumowaniem programu „60+ na sportowo” będzie turniej dla jego beneficjentów, podczas którego każdy będzie mógł spróbować swoich sił podczas rywalizacji. Wszelkie informacje dostępne będą na stronie [www.krakow.pl/sport](http://www.krakow.pl/sport).

## Przetargi na sprzedaż nieruchomości organizowane w listopadzie 2014 r.

Gmina Miejska Kraków oferuje do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego niezabudowane nieruchomości gruntowe przeznaczone pod zabudowę usługową, hotelową, mieszkaniową jednorodziną i wielorodzinną, garaże, lokale użytkowe, lokale mieszkalne, strychy do adaptacji, oraz nieru-

chomości gruntowe zabudowane budynkami przeznaczonymi do remontu. Treść ogłoszeń o przetargach wraz z mapą lokalizacji zamieszczona jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa [www.bip.krakow.pl](http://www.bip.krakow.pl) (Finanse i Mienie/Nieruchomości Miasta Krakowa/Przetargi na Nieruchomości). Szczegółowe

informacje odnośnie do nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta ul. Kasprowicza 29 nr tel. 12 616- 98-08, 12 616-98-09, w godzinach pracy urzędu. Aktualna ofertanieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

Położenie nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia w ha	Obręb	Cena wywoławcza	Kwota Wadium Płatne do dnia 12.11.2014 r.	Data i godzina przetargu
ul. Księcia Józefa decyzja WZ pod budowę budynku handlowo-usługowego	1/13	0,1620	21 K	472 400,00	24 000,00	18.11.2014 r. godz. 9.00
pl. Wolnica 14 strych S1 o powierzchni 311,84 m kw.	51	0,0647	15Ś	429 600,00	22 000,00	18.11.2014 r. godz. 10.00
ul. Wielicka Nr 232 zabudowana budynkami Studium MW	124/33 124/32	0,3130	57 P	976 800,00	49 000,00	18.11.2014 r. godz. 11.00
ul. Powstania Styczniowego decyzje WZ pod budowę budynków mieszk. jednorodz. z garażami	85/10 85/18	0,0852 0,0910	53 K	252 600,00 brutto + służ. 23 016,99 brutto  274 200,00 brutto + służ. 31 224,78 brutto	13 000,0014 000,00	18.11.2014 r. godz. 12.00

## KONCERT JUBILEUSZOWY

z udziałem Solistów, Chóru, Baletu i Orkiestry Opery Krakowskiej

**10 X**

godz. 18.30

## VIVA OPERA!

Spotkanie z popularnego cyklu, którego bohaterami będą byli i obecni pracownicy Opery Krakowskiej

**11 X**

godz. 18.30

## SPOTKANIE Z ARTYSTĄ – Kazimierz Kord

Promocja książki Anny Woźniakowskiej „Kraków zasługuje na Operę”

**12 X**

godz. 15.00

W 60. ROCZNICĘ PIERWSZEGO SPEKTAKLU NA SCENIE OPEROWEJ W KRAKOWIE

## RIGOLETTO GIUSEPPE VERDI

Galowy pokaz spektaklu w reżyserii Henryka Baranowskiego. W partiach tytułowych:

Andrzej Dobber – Rigoletto i Katarzyna Oleś-Blacha – Gilda; dyrygent – Tomasz Tokarczyk

**12, 14 X**

godz. 18.30

## FORUM OPERY POLSKIEJ – MODERATOR: DANIEL CICHY

Spotkanie artystów, krytyków, widzów i managerów

godz. 10.30 - 12.00 część 1 - „Z perspektywy widowni” z udziałem m.in. Andrzeja Kosowskiego,

Leszka Mikosa, Jacka Marczyńskiego, Doroty Szwarcman, Andrzeja Zdebskiego, Zofii Gołubiew

godz. 13.00 - 14.30 część 2 - „Z perspektywy sceny” z udziałem m.in. Laco Adamika, Małgorzaty Walewskiej,

Waldemara Dąbrowskiego, Tomasza Tokarczyka, Borysa Kudlički, Emila Wesołowskiego

**13 X**

godz. 10.30 -14.30

## PRZESTRZEŃ OPERY.

### POLSCY SCENOGRAFOWIE XX I XXI WIEKU

Wystawa współorganizowana przez Operę Krakowską  
i Muzeum Narodowe w Krakowie

**14 X-31 XII**

Muzeum Narodowe  
w Krakowie

## GOŚĆ OPERY KRAKOWSKIEJ – Nicholas Payton

Koncert w ramach 59. Krakowskich Zaduszek Jazzowych

**19 X**

godz. 20.00

OPERA KRAKOWSKA  
ul. Lubicz 48, 31-512 Kraków  
Rezerwacja: tel. 12 296 62 62 (63)  
[www.opera.krakow.pl](http://www.opera.krakow.pl)

Organizator

Patronat Honorowy

Mecenas Opery Krakowskiej

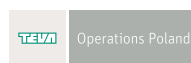
Sponsorzy Jubileuszu 60-lecia Opery Krakowskiej



Sponsorzy Opery Krakowskiej



Patroni medialni Jubileuszu 60-lecia Opery Krakowskiej



Patroni medialni Opery Krakowskiej



**KRK**

---

jacek majchrowski  
prezydent miasta krakowa  
zaprasza

---

**CONRAD FESTIVAL**

---

20 – 26 października 2014

---

**wspólne świąty**

---

[www.conradfestival.com](http://www.conradfestival.com)

---

18. targi książki w krakowie, 23 – 26 października 2014

---

organizatorzy:



**kbf**★



kraków  
MIEJSCO LITERATURY  
UNESCO



wsparcie:

**Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego.**

dofinansowana  
przez Instytut  
Ministra Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego



znajdź nas: #conradfestival